

PROBLEMY

MAKABRYCZNY POGRZEB

Ewelina Koziarska i jej rodzina chcieli w spokoju pochować ojca. Wynajęli zakład pogrzebowy z Lubina. Jak się okazało, na swoją zgubę. **STR. 3**



Fot. Archiwum rodziny

WOKÓŁ KGHM

POŁOWA ZYSKU NA DYWIDENDĘ

Prezes miedziowego holdingu jest za tym, by połowa ubiegłorocznego zysku trafiła na konta akcjonariuszy. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie podczas walnego zgromadzenia. **STR. 5**



Fot. Marta Czachórska

SPORT

POKAZALI SIĘ TEŻ INNI

Kaja Ziomek – zawodniczka MKS Cuprum Lubin – zajęła pierwsze miejsce na Mistrzostwach Europy Dzieci „Viking Race” w łyżwiarstwie szybkim. **STR. 19**



Fot. Marta Czachórska

Pobili się o dziewczynę

– **Skopali go** po głowie i pobili. Takie rzeczy nie powinny dziać się w szkole! – denerwuje się rodzina nastoletniego Krzysztofa. Uczeń II klasy Zespołu Szkół nr 1 został we wtorek pobity na przerwie szkolnej. Chłopak trafił do szpitala. Wszystko wskazuje na to, że poszło o dziewczynę.

Rodzina nastolatka, która powiadomiła nas o całym zajściu, mówi otwarcie, że Krzysztofa pobili chłopcy, którzy od dawna próbują wprowadzić w szkole swoje zasady. Dyrekcja szkoły zupełnie inaczej opisuje całą sytuację.

– Krzysztofa pobił uczeń młodszej, pierwszej klasy. W bójkę brało udział dwóch uczniów – zapewnia wicedyrektor

Beata Stasiak. – Sytuacja miała miejsce na przerwie po drugiej lekcji. Natychmiast ustaliliśmy tych uczniów. Pobitym chłopcem zajęła się pielęgniarka, potem wezwaliśmy pogotowie, które zabrało Krzysztofa na obserwację do szpitala – dodaje.

Do szkoły wezwano rodziców obu uczniów oraz policję. Matka agresora chciała porozmawiać

z matką pobitego chłopca, ta jednak odmówiła. Wicedyrektor przyznaje, że dla szkoły to trudna sytuacja. – Najłatwiej byłoby pozbyć się kłopotu i wyrzucić ucznia za pobicie. Ale tu chodzi o edukację, a nie pozbycie się kłopotu. Na spokojnie musimy zastanowić się, jaka kara będzie najbardziej adekwatna do tego czynu. Sprawca pobicia na pew-

no zostanie jednak ukarany – mówi Beata Stasiak.

Jak udało nam się ustalić, bójka miała podłoże miłosne. Jak to między mężczyznami bywa, poszło o honor i kobietę. Starszy Krzysztof odbił dziewczynę młodszemu kole-dze, ten postanowił więc „po męsku” rozprawić się z konkurentem.

MARIOLA SAMOTICHA

Na rynku od ponad 75 miesięcy, z czego połowa wydań ukazała się w ciągu dwóch ostatnich lat



Redakcja „Wiadomości Lubińskich” obchodzi dziś swój jubileusz. Właśnie trzymacie Państwo w rękach dwusetny numer tygodnika. Z tej okazji zamówiliśmy tort, którym podzielimy się z naszymi Czytelnikami.

Bezpłatna gazeta po raz pierwszy ukazała się na rynku 10 grudnia 2004 roku. Debiutancka redakcja mieściła się w mieszkaniu właściciela wydawnictwa, a zarazem pierwszego redaktora naczelnego, Andrzeja Niemca. Najpierw pismo było miesięcznikiem. Następnie „Wiadomości Lubińskie” stały się dwutygodnikiem, by ostatecznie ukazywać się w każdy czwartek.

Połowę ze wszystkich numerów wydaliśmy w ciągu dwóch ostatnich lat. W tym czasie powiększyliśmy nakład do 15 tysięcy egzemplarzy i poszerzyliśmy obszar – z Lubina na wszystkie miejscowości powiatu.

Na zdjęciu prezentujemy wszystkich pracowników aktualnej redakcji. Wszyscy równocześnie tworzą portal internetowy lubin.pl.

REDAKCJA

Od lewej: Łukasz Lemanik (sport), Mariola Samoticha, Magdalena Lańoch, Andrzej Niemiec (prezes wydawnictwa), Marta Czachórska (sekretarz redakcji), Renata Cieleń (kierownik biura reklam) i Joanna Michałak (redaktor naczelny). Powyżej dziennikarz sportowy Dawid Soffys.

Fot. Piotr Wajsz

reklama

PROFESJONALNE WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

- ŁAZIENKI OD A DO Z
- GŁADZIE, MALOWANIE, PODWIESZANE SUFITY
- PANELE, KAFLE
- MONTAŻ DRZWI I OKIEN
- INSTALACJE:
- C.O., WODNO-KANALIZACYJNE, GAZOWE
- KLIMATYZACJA, WENTYLACJA

remac
LUBIN I OKOLICE

606 217 878



Chcesz umieścić ogłoszenie, reklamę?
zadzwoń
516 152 552 | reklama@pressmedial.pl

Urząd miejski porządkuje podległe sobie jednostki OSiR do rychłej likwidacji. Przejmie go RCS

Ośrodek Sportu i Rekreacji zostanie zlikwidowany. Decyzję w tej sprawie podjęli radni miejscy podczas wtorkowej sesji.

Sportowcy korzystający z obiektów należących do OSiR-u nie odczują żadnych zmian, bo ośrodek w całości zostanie przejęty przez powstające Regionalne Centrum Sportowe.

Dokładnie miesiąc temu ci sami radni wyrazili zgodę, by spółka - która wcześniej wybudowała Szkołę Podstawową nr 14 w Lubinie - została przekształcona w Regionalne Centrum Sportowe, które to z kolei postawi halę widowiskowo-sportową. To właśnie ono zajmie się realizacją tak

oczekiwanej przez lubinian inwestycji.

– OSiR zostanie postawiony w stan likwidacji, a jego majątek przejmie RCS – przyznaje rzecznik prasowy prezydenta, Krzysztof Maj. – Chcemy, by to nowe centrum zajęło się nie tylko koordynacją zadań związanych ze sportem, ale przede wszystkim budową hali – dodaje.

Urzędnik nie ukrywa, że miastu zależy na szybkim uporządkowaniu spraw właścicielskich i usankcjonowaniu nowej spółki, jaką jest RCS. – Bardzo nam zależy, by jeszcze tej wiosny ogłosić przetarg na budowę hali i ruszyć z tym przedsięwzięciem – dodaje Krzysztof Maj.

JOANNA MICHALAK



Do OSiR-u należy między innymi stadion, na którym odbywają się zajęcia sportowe i zawody uczniów lubińskich szkół

Zmiany w lubińskiej lecznicy

Nowy zarządca szpitala

Władze powiatu podjęły decyzję o utworzeniu Centrum Zdrowia, które jako spółka w przyszłości będzie zarządzać szpitalem przy ul. Bema.

W ten sposób starostwo przygotowuje się do znówelizowanej ustawy, która ma pomóc placówkom medycznym w ich oddłużeniu.

– Nowe przepisy wejdą w życie zapewne nie wcześniej, jak jesienią, my jednak już teraz przygotowujemy spółkę, która docelowo przejmie szpital – tłumaczy wicestarosta Krzysztof Maj, odpowiedzialny ze kwestie związane ze służbą zdrowia.

Starosta tłumaczy, że udziały w spółce mogłyby mieć ościennne gminy, które regularnie przekazują pieniądze na działalność szpitala w Lubinie, obsługującego mieszkańców dwóch powiatów: lubińskiego i polkowickiego.

Spółka Centrum Zdrowia ma usprawnić jakość świadczonych usług medycznych. – Liczymy, że za rok, dwa wzrośnie jakość tych usług – dodaje wicestarosta.

29 marca odbyła się specjalna sesja rady powiatu poświęconą wyłącznie szpitalowi. Radni podjęli uchwałę o rozpoczęciu działalności spółki.

JOANNA MICHALAK



Fot. Mariola Samoticha

Obecnie lubińskim szpitalem zarządza Rafał Koronkiewicz. Czy to się zmieni po utworzeniu Centrum Zdrowia?

Inwestują na Przylesiu

Oświeca kolejnych mieszkańców

Zadowoleni mogą być mieszkańcy trzech lubińskich ulic: Pruż, Mieszka I oraz Jastrzębiej. Miasto zleciło w tych miejscach wykonanie nowego oświetlenia.

– Planowany termin zakończenia prac to koniec marca – informuje Krzysztof Maj, rzecznik prasowy prezydenta miasta. – Jednak do

uruchomienia instalacji potrzebne jest także przeprowadzenie procedury odbioru i podpisania umowy sprzedaży energii z zakładem energetycznym. Przewidujemy, że powinno to nastąpić w ciągu dwóch tygodni od zakończenia prac – dodaje.

Koszty wykonania nowego oświetlenia przy ul. Pruży to niemal 30,5 tys. zł za tzw. czte-

rypunkty. Z kolei sześć latami przy ul. Jastrzębiej kosztować będzie prawie 26 tys. zł.

Jak tłumaczą urzędnicy, wysokie koszty wynikają m.in. z konieczności zapewnienia nadzoru archeologicznego, niezbędnego dla prowadzenia robót w ścisłej strefie ochronnej, jaką objęte jest centrum miasta.

JOANNA MICHALAK

Przez trzy miesiące rachmistrzowie będą rozmawiać z Polakami

Spiszą wszystkich, bezdomnych także

Będą pytać między innymi o wykształcenie, miejsce pracy, wyznanie, warunki mieszkaniowe i rodzinę – już za kilka dni lubinian w ich domach zaczną odwiedzać rachmistrzowie.

W kwietniu rusza wielkie spisywanie Polaków, czyli Narodowy Spis Powszechny. – Jeśli ktoś nie chce mieć styczności z rachmistrzem, może sam się spisać przez internet. Jeżeli nie ma do niego dostępu, może skorzystać ze stanowiska komputerowego przygotowanego w urzędzie miejskim – mówi Krzysztof Maj, rzecznik prezydenta miasta.

W samym Lubinie do obęścia i spisania jest około 26 tysięcy gospodarstw domowych. Po domach lubinian będzie chodzić 38 rachmistrzów z biura spisowego, które powstało w urzędzie miejskim. Swoją pracę rozpoczną 8 kwietnia.

– Każdy rachmistrz ma obowiązek okazania legitymacji rachmistrzowskiej – podkreśla Krzysztof Maj. – Dane rachmistrza można potwierdzić telefonicznie, pod numerami: 76 746 81 55, 76 746 82 32, 76 746 81 27 oraz 76 746 81 – dodaje.

Rozmowa z rachmistrzem nie jest jednak obowiązkowa. Każdy może spisać się sam przez



Fot. scitu

Każdy rachmistrz ma obowiązek okazania legitymacji rachmistrzowskiej. Dane rachmistrza można potwierdzić telefonicznie, pod numerami: 76 746 81 55, 76 746 82 32, 76 746 81 27 oraz 76 746 81

internet. Wystarczy między 1 kwietnia a 16 czerwca wejść na stronę Głównego Urzędu Statystycznego (www.stat.gov.pl/gus). Tam każdy otrzyma indywidualne hasło oraz dostęp do ankiety. Formularz dostępny będzie przez 14 dni od pierwszego logowania.

Dla lubinian, którzy nie mają dostępu do internetu, a chcieliby właśnie w ten sposób się spisać, w lubińskim urzędzie miejskim stworzone zostało stanowisko z dostępem do sieci w pokoju 200 na drugim piętrze.

Wielkie spisywanie Polaków zakończy się wraz z czerwcem.

MARTA CZACHÓRSKA

Obraz i relikwie w Lubinie

Do 2 kwietnia lubinianie mogą modlić się o wsparcie i pomoc do świętego Brata Alberta. W weekend do kościoła pw. Świętego Wojciecha przy ulicy Budowniczych LGOM przywiezione zostały relikwie oraz obraz tego świętego, które wędrują po całej Polsce. Po relikwie świętego aż do Zgorzelca pojechali członkowie lubińskiego koła Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta.

– Z okazji 30-lecia istnienia naszego towarzystwa w Polsce obraz oraz relikwie naszego patrona wędrują po wszystkich miastach, gdzie działamy – opowiada prezes lubińskiego koła, Grzegorz Rzeski. – Bardzo zależało nam, żeby trafiły też do naszego miasta, ale obraz jest tak duży, że potrzebne było specjalne auto do transportu. Na szczęście pomógł radny Andrzej Górzynski, który pożyczył nam samochód służący do przewożenia chleba – dodaje. Przez cały tydzień lubinianie mogą brać udział w specjalnych nabożeństwach i litaniiach do świętego. 2 kwietnia obraz i relikwie pojadą do Żar.

MS

Oni mają talent!

Zespół Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących jest pierwszą i na razie jedyną szkołą z powiatu lubińskiego, jaka znalazła się na mapie Szkół Odkrywców Talentów tworzonej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. – Myślę, że za naszym przykładem pójdą inni – mówi z uśmiechem wicedyrektor ZSZiO Elżbieta Wzorek. Lubiński ZSZiO sam zgłosił swoją kandydaturę do plebiscytu na Szkołę Odkrywców Talentów zorganizowanego przez minister edukacji Katarzynę Hall, która ogłosiła rok 2011 Rokiem Odkrywania Talentów.

– Zapoznaliśmy się z regulaminem plebiscytu i uznaliśmy, że robimy wiele rzeczy dla rozwijania talentów uczniów, dlatego zgłosiliśmy się do plebiscytu – wyjaśnia Elżbieta Wzorek. – Wypisaliśmy to, co robimy – nie wszystko, bo jest tego zbyt dużo – i wkrótce się okazało, że trafiliśmy na mapę Szkół Odkrywców Talentów. ZSZiO szczeni się tym, że jej uczniowie od wielu lat tworzą miniprzedsiębiorstwa i prowadzą je z sukcesami, zajmując czołowe miejsca w ogólnopolskich konkursach. Ponadto w szkole prowadzone są między innymi zajęcia pozalekcyjne dla młodzieży przygotowującej się do egzaminów zawodowych.

Wcześniej na podobnej mapie odkrywców talentów, tyle że nie szkół, ale Miejsc Odkrywania Talentów, znalazł się lubiński Młodzieżowy Dom Kultury. Szczegóły: www.roktaalentow.men.gov.pl

MRT

➔ Nikt nie spodziewał się takiego końca. Historia rodziny Koziarskich

Makabryczny pogrzeb

Tłum paraliżuje niesamowity huk, kiedy trumna z nieboszczykiem przewraca się dnem do góry i uchyla się jej wieko. Prerażeni ludzie, w tym grabarze, zaczynają w popłochu uciekać z cmentarza. Zresztą namawiają ich do tego obecni na uroczystości księża, by nie robić paniki, dodatkowej sensacji. Afera i tak wychodzi na jaw, bo wieści rozchodzą się lotem błyskawicy.

Rodzina i przyjaciele zmarłego są zbulwersowani skandalicznym pochówkiem, za który odpowiada lubiński zakład pogrzebowy. Ten sam, o którym robi się głośno latem ubiegłego roku, kiedy to w upalne dni przechowywane zwłoki na parkingu przy ul. Słowiańskiej w Lubinie, zamiast w chłodni prosektorium.

Na pogrzebie w podprochówickiej Golance Dolnej jest około trzystu osób, w tym jedenastu księży. – Wiarygodnych świadków więc nie brakuje – mówi roztrzęsiona Ewelina Koziarska, córka zmarłego. Kobieta pojawia się w naszej redakcji, by opowiedzieć o niewiarygodnych praktykach, stosowanych przez właścicieli lubińskiego zakładu.

Jej tato umiera nagle w rodzinnym domu w Golance Dolnej. W sobotę, 12 lutego 2011 roku. Przybyły na miejsce lekarz stwierdza zgon 56-letniego mężczyzny. Ciało zmarłego zostaje przewiezionym do lubińskiej kostnicy.

Zrozpaczona rodzina podejmuje decyzję, że bliski zostanie pochowany w grobowcu na miejscowym cmentarzu parafialnym. Jeszcze tego samego dnia rozpoczyna poszukiwania firmy pogrzebowej, która w trzy dni będzie w stanie wybudować murowany grób.

Krewni dzwonią po różnych zakładach, ale żaden nie chce się podjąć zadania. Jedyne właściciel lubińskiego Ave Orfeusz przyjmuje zlecenie, ale pod warunkiem, że zajmie się całością przygotowań do pogrzebu. Rodzina przystaje na ten warunek.

Strony umawiają się, że koszty związane z pogrzebaniem zmarłego nie przekroczą 6400 zł, czyli zamkną się w kwocie ówczesnego zasiłku pogrzebowego. Rodzina kompletuje żałobną odzież, w której chce pochować zmarłego. Przygotowuje też charakterystyczną książeczkę do nabożeństwa i pamiątkowy różaniec – przedmioty,



– To był horror – mówi Ewelina Koziarska

do których nieżyjący miał szczególny sentyment.

Wiedząc o wyjątkowo podmokłym terenie cmentarza, bliscy zmarłego na własną rękę wynajmują koparkę, która przygotowuje wykop pod grobowiec. Jego budowę ma dokończyć Orfeusz. Pogrzeb zaplanowany jest na

wtorkowe wczesne popołudnie.

Rodzina zaczyna być jednak pełna obaw, bo nie może się doczekać na dębową trumnę dla bliskiego. Właściciel zakładu pogrzebowego przekonuje, że jest już gotowa, ale czeka u stolarka aż wyschnie lakier. W międzyczasie podnosi też jej cenę.

Zdenerwowani opieszałością i zmianą warunków umowy bliscy grożą, że zrezygnują z usług Orfeusza. Wówczas właścicielka zakładu uprzedza, że jeśli natychmiast nie otrzyma zapłaty za wykonane dotąd prace, to nie wyda rodzinie ciała zmarłego. Strony dochodzą do porozumienia i już nikt nie grozi zerwaniem umowy.

Wcześniej przedstawiciel Orfeusza zapewnia, że w Lubinie dysponuje miejscem w prosektorium, gdzie pracownicy zakładu przygotowują ciała zmarłych do pochówku. Nie wiedzieć dlaczego, zwłoki zmarłego jadą jednak do Legnicy.

– W dniu pogrzebu od grabarzy słyszymy, że w Legnicy nie mają za co zrobić tacie pośmiertnej toalety, bo brakuje pieniędzy. Patrzymy na trumnę, w której mamy pochować ojca, ale zamiast położyć go do dębowej, na siłę upchali ciało w małą trumienkę z sosny. Tłumaczą, że tylko taka tam stała, innej nie było, więc na pewno się nie pomylili – relacjonuje Ewelina Koziarska.

Rodzina wpada w szal. Kobiety zaczynają lamentować i płakać. Mężczyzna był dużej postury i zwłoki nie mieszczą się w sosnowej trumnie. Ostatecznie zapada decyzja o zakupie innej, dębowej trumny – od konkurencyjnego zakładu pogrzebowego.

– Tato był zbyt ciężki i gdybyśmy chowali go w tym, w czym dał Orfeusz, dno trumny odpadłoby samo i byłby jeszcze większy skandal – mówi córka zmarłego. – Wtedy jeszcze nie wiemy, że mimo wszystko pogrzeb i tak skończy się wielką awanturą – dodaje.

Kiedy bliscy dokładnie przyglądają się zmarłemu,

Podczas obywatelskiej do grobu trumna obróciła się wiekiem do dołu

okazuje się, że jest ubrany we właściwy garnitur, bo... reszta garderoby jest nie dość, że używana, to do tego na pewno cudza. Rodzina podejrzewa, że w Orfeuszu pomyłono reklamówki. Przy zmarłym nie ma też należących do niego książeczek do nabożeństwa i różańca.

Po kolejnej awanturze znajdują się taty ubrania i reszta przedmiotów. Nie odzyskano tylko butów, więc mama ze szwagrem zakładają ojcu nowo zakupione obuwie już w kościele, tuż przed rozpoczęciem uroczystości – wspominają bliscy.

Po uroczystości w kościele grabarze nie są w stanie unieść trumny z ciałem. Z pomocą przychodzi bliscy zmarłego, którzy na własnych ramionach prowadzą go w ostatnią drogę. Trumnę układają na specjalnej windzie, która ma powoli opuścić ją w głąb grobowca.

– Nagle patrzymy i nie do wierzymy własnym oczom! – opisują roztrzęsieni bliscy. – Trumna zrywa się ze stalowych lin i z ogromnym łoskotem spada w dół. Widzimy, jak obraca się wiekiem, które częściowo zostaje otwarte. Dostrzegamy, jak ze środka wypada książeczka. Nawet księża nie są w stanie opanować emocji. Mama osuwa się na sąsiedni nagrobek, bratowa w zaawansowanej ciąży mdleje ledwo trzymając się na nogach, a znajomi i sąsiedzi co sił w nogach uciekają w panice porzucając po drodze kwiaty, wieńce i lampiony – opisują makabryczny obraz.

Licznie zgromadzeni duchowni stoją oniemiały. Grabarze z Orfeusza znikają wraz z przerażonym tłumem. Nad grobem pozostają mężczyźni z rodziny. To oni wydobywają na wpół otwartą trumnę i bez świadków ostatecznie żegnają zmarłego.

Po skandalu rodzina liczy na jakiekolwiek tłumaczenia, przeprosiny. Właściciele Orfeusza kasują 7 tys. zł i nie mają sobie nic do zarzucenia. W odpowiedzi informują zdruzgotaną rodzinę, że właśnie składają przeciwko niej donos na policję. Koziarscy nie są dłużni i również idą na komendę, ale mundurowi tłumaczą, że to sprawa dla sądu cywilnego.

Właścicielka Orfeusza przebywa za granicą. Początkowo nie znajduje dla nas czasu, ale ostatecznie przystaje na prośbę i kontaktuje się z redakcją. Podczas rozmowy telefonicznej – na wieść, że sprawa dotyczy pogrzebu w Golance – denerwuje się i całą winą za zajście obciąża rodzinę zmarłego.

– Teraz bardzo żałuję, że wycofałam oskarżenie z policji – mówi Magdalena Mongiało i wyjaśnia, że jeden z członków rodziny zmarłego miał grozić jej pracownikowi. – Macie błędne informacje, bo ta rodzina niezbyt ładnie się zachowała i to ona zawiniła. Ci ludzie gdzieś szukają afery, a to my jesteśmy tu stroną poszkodowaną – twierdzi i przestrzega, że jeśli bliscy zmarłego będą publicznie oczerniać jej firmę, wystąpi przeciwko nim na drogę sądową w procesie cywilnym.

Tymczasem rodzina zmarłego twierdzi, że już ma pełnomocnika, który będzie ją reprezentował w procesie przeciwko lubińskiemu Orfeuszowi.

JOANNA MICHALAK

Zrealizuj swój plan z kredytem mieszkaniowym

0,79% marży przez pierwsze 3 lata

0% prowizja

Promocja dotyczy także programu Rodzina na swoim.

BNP PARIBAS FORTIS | Bank zmieniającego się świata

kredyt MIESZKANIOWY 0,79%

Lubin, ul. Księcia Ludwika I nr 3
ul. M. Skłodowskiej-Curie 45a

tel. 76 746 68 17
tel. 76 746 68 97

RRSO dla Kredytu Mieszkaniowego w wys. 300 tys. zł udzielonego na 360 miesięcy, oprocentowanego nominalnie 4,91% - na dzień 21.02.2011r. wynosi 5,0897%. Marża 0,79% dla pierwszych 36 rat okresu kredytowania, w pozostałym okresie spłaty marża wynosi 1,25%, dla Kredytu Mieszkaniowego, kredytu w programie „Rodzina na swoim”, Mieszkaniowego Kredytu Refinansowego. Oferta przeznaczona dla osób, które posiadają lub założą konto z pakietem L lub XL. Szczegóły promocji dostępne w oddziałach banku i na stronie internetowej. BNP Paribas Fortis jest marką, pod którą Fortis Bank Polska SA, należący do grupy kapitałowej BNP Paribas, oferuje swoje produkty i usługi.

➔ Partia przygotowuje się do wyborów

Poseł stracił funkcję w PiS

Piotr Cybulski nie jest już pełnomocnikiem Prawa i Sprawiedliwości w powiecie lubińskim. Zastąpił go Wiesław Pawłowski. – Ta zmiana jest niejako naturalna – komentuje Elżbieta Witek, szefowa okręgu legnickiego partii.

Posłowi Cybulskiemu skończyło się pełnomocnictwo i jak mówi jego przełożona, sam poprosił, aby go nie przedłużać. – Piotr Cybulski mieszka teraz w powiecie polkowickim, jeździ po okręgu i nie chciał dalej pełnić funkcji pełnomocnika – wyjaśnia Elżbieta Witek.

Cybulski pełnomocnikiem komitetu PiS w Lubinie był od początku 2009 roku. Został nim po tym, jak w październiku 2008 roku rozwiązano lubińskie struktury tej partii. Teraz jego miejsce zajął Wiesław Pawłowski. Wkrótce dobie-
rze on sobie współpracow-

ników i powoła tymczasowo-
wy zarząd, który będzie pra-
cować z nim w czasie kam-
panii wyborczej.

– Przed wyborami po-
trzeba będzie więcej osób
do pracy – mówi Elżbieta
Witek, jednocześnie doda-
jąc, że PiS nie utworzył jesz-
cze list wyborczych. – Ma-
my na to czas. Nie jest jed-
nak tak, że nikogo nie ma-
my, ale nie chcemy na razie
niczego definitywnie zamy-
kać. Obecnie przygotowuje-
my się do rocznicy smoleń-
skiej. Potem zajmiemy się li-
stami na spokojnie.

Sam Pawłowski w swojej
pracy w Lubinie chce posta-
wić na młodych. – Chciał-
bym bardziej zaktywizo-
wać młodych ludzi i powo-
łać strukturę młodzieżo-
wą, poprawić komunikację
i wymianę informacji, orga-
nizować cykliczne spotka-
nia z grupami społecznymi
i zawodowymi – tłumaczy
nowy pełnomocnik PiS
w powiecie lubińskim.

MARTA CZACHÓRSKA



Miejsce Piotra Cybulskiego zajął Wiesław Pawłowski



Bez Głowacz – zmiana władz w TVLubin

Matylda Bogumiła Głowacz nie jest już prezesem TVLubin przy ul. Leszczyńskiej. Jak informuje pracownik właściciela medialnej firmy, członkini Platformy Obywatelskiej kilka dni temu wygasta kadencja. Potwierdziły się więc nasze ubiegłotygodniowe informacje o odejściu Głowacz z telewizji. Nadal się płotkuje, że może wkrótce zostać rzecznikiem prasowym futbolowego Zagłębia Lubin.

Nowym prezesem TVLubin jest Jerzy Gierlachowski, który w poprzednich latach był już szefem zarządu medialnej spółki, należącej do znanego lubińskiego przedsiębiorcy, Mariana Urbaniaka. Wkrótce prezes ma się pojawić na Leszczyńskiej. Być może zgodzi się na rozmowę.

Z naszych informacji wynika, że Gierlachowski to wieloletni pracownik „Urbeksu”. Ostatnio pracował w legnickiej spółce córce, zajmującej się montażem okien. Uchodzi za firmowy autorytet w kwestiach związanych z mediami. Kilka lat temu miał m.in. ratować przed upadkiem „Panoramę Dolnośląską” – tygodnik ukazujący się na całym Dolnym Śląsku i również nale-
żący do Mariana Urbaniaka. Ambitnego wydawnictwa nie udało się jednak ustrzec przed upadkiem. Początkowo pismo zmniejszyło liczbę wydań, by ostatecznie całkowicie zniknąć z rynku.

JOANNA MICHALAK

➔ Ostateczna decyzja należała do radnych

Zwolnili i zatrudnili

Starostwo powiatowe ma nowego skarbnika. Radni szybko podjęli decyzję. Najpierw zwolnili poprzednią skarbniczkę Irenę Sikorską, by po chwili na jej miejsce zatrudnić Monikę Tomczyk.



Nowym skarbnikiem została Monika Tomczyk

Zarząd powiatu oczekuje od skarbnika podejmowania odważnych decyzji, tego, że przeprowadzi powiat bezpiecznie przez te trudne czasy kryzysu – mówi starosta Tadeusz Kielan. – Mam nadzieję, że nowa pani skarbnik spełni wszystkie te wymagania – dodaje.

Monika Tomczyk zapewnia, że ma niezbędne doświadczenie i od wielu lat pracuje jako księgowa. Ostatnio zatrudniona była w lubińskim Powiatowym Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej jako główna księgowa.

Tomczyk zastąpiła Irenę Sikorską, która pełniła funkcję skarbnika w lubińskim powiecie od 1999 roku. Jak mówi starosta, została zwolniona, ponieważ nie potrafiła porozumieć się z zarządem powiatu, a także brakowało jej zdecydowania.

– Po trzech miesiącach wspólnej pracy, zarówno ja, jak i cały zarząd, mieliśmy sporo uwag – przyznaje starosta Kielan. – Przede wszystkim pojawiły się zgrzyty w kontakcie bezpośrednim, ponadto była pani skarbnik była zbyt ostrożna, a my potrzebujemy osoby bardziej zdecydowanej, kogoś z nowymi pomysłami, kto wspólnie z nami znajdzie rozwiązanie w trudnej sytuacji finansowej, w której znajduje się nie tylko nasz powiat, ale i cały kraj – dodaje.

Jednocześnie zaznacza, że zarząd nie miał żadnych zastrzeżeń, co do zakresu merytorycznego i wiedzy skarbniczki. – Jednak uwagi, jakie pojawiły się pod adresem pani skarbnik, nie pozwoliły nam kontynuować współpracy – zaznacza. MARTA CZACHÓRSKA

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych
TERMAL
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ SA

Zarząd MPEC „Termal” S.A. w Lubinie zaprasza do złożenia oferty na ubezpieczenie mienia Spółki oraz od odpowiedzialności deliktowej na okres od 01.05.2011r. do 30.04.2012r.

1. Ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych: Wysokość składek należy podać z uwzględnieniem następstw szkód wodociągowych.
2. Ubezpieczenia mienia od kradzieży z włamaniem i rabunku.
3. Ubezpieczenia sprzętu elektronicznego.
4. Ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej: Wysokość składki należy podać z uwzględnieniem następstw szkód wodociągowych.

Opłacenie należnych składek ubezpieczeniowych nastąpi [w czterech równych ratach przed rozpoczęciem kolejnego trzymiesięcznego okresu ubezpieczenia. Prosimy o przesłanie oferty na załączonym druku uzupełnionym o wielkości proponowanych składek (pozycja „Składka zł” na druku OFERTA).

Oferty należy przesłać (pocztą na adres - ul. Tysiąclecia 3, 59-300 Lubin, faksem 076 74-98-298 lub mailem termal@termal.pl) do dnia 20.04.2011r. do godz. 12.00. Oferta powinna być opisana „Oferta na ubezpieczenie mienia Spółki”.

Informacji o przedmiocie ubezpieczenia udziela Pani Barbara Kochan – tel. (076) 74 98 363

zamieszkać bez teściowej

- ❖ kredyty hipoteczne
- ❖ konsolidacyjne
- ❖ refinansowe
- ❖ gotówkowe
- ❖ dla firm
- ❖ na start

767466704, 767466702, 767466701
notuskredyty@wp.pl
LUBIN ul. Jana Pawła II 88B

czynne od 8-20
DOM KREDYTOWY
NOTUS
doradcy finansowi

Sprzedam
działkę budowlaną
w Miłosnej

Działka budowlana, 10 km od Lubina (przy trasie Lubin-Wrocław), powierzchnia 12 arów, atrakcyjna lokalizacja w pobliżu lasu, osiedle nowych domów jednorodzinnych, blisko media. Bardzo dobre połączenie z Lubinem. Cena 4,9 tys. zł za ar/ do negocjacji.

782 765 697
605 997 897

FUN PUB SPORT

59-300 LUBIN
ul. Karkonoska 1
(dawny lokal "Beatki")
tel. 787 610 860

Wydarzenia sportowe na dużym ekranie

Rozgrywki Dart, Piłkarzyki
Imprezy okolicznościowe
Wieczory Kawalerskie
Wieczory Panieńskie
Imprezy firmowe

Pyszne jedzenie
Super Przekąski

Piwo
"Zagłębiak"
30% taniej !!

Z TYM KUPONEM
Wytnij kupon i leć na browara.

UWAGA! ILOŚĆ PIWA OBJĘTEGO PROMOCJĄ
ZALEŻY OD TWOJEJ GŁOWY

Koncern kupił 71 mln akcji

Sprzedają telekomy, dokupują Tauron

Zgodnie, z zapowiedziami składanymi w ubiegłym roku, Polska Miedź jest od ubiegłego tygodnia właścicielką niemal 11 proc. walorów katowickiego Tauronu.

– Nabycie akcji związane jest z realizacją strategii miedzianej spółki na lata 2009–2018 – czytamy na stronie lubińskiego koncernu.

Państwowy Tauron prywatyzuje ministerstwo skarbu państwa, a jego akcje sukcesywnie skupuje lubińska spółka, która rów-

nież jest silnie uzależniona od tego resortu. – Jedną trzecią oferty objął KGHM, zgłosił połowę krajowego popytu na akcje Tauronu. Teraz mamy jasność – nadsubskrypcja była zbudowana w znacznej mierze przez KGHM, kontrolowany przez skarb państwa – komentuje „Parkiet”.

Miedziowy potentat kupił 71 mln akcji Tauronu po cenie 6,15 zł. Po tej operacji Polska Miedź ma już 10,39 proc. akcji katowickiej firmy.

JOANNA MICHALAK

Nie będzie konsekwencji słów wypowiedzianych przez posła Gowina

Śledczy polityką zajmować się nie chcą

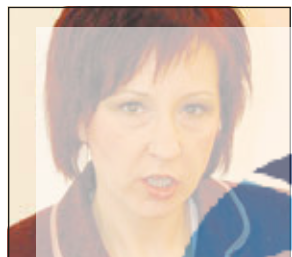
Nie będzie śledztwa w sprawie „rażącej niegospodarności w KGHM”, o której nie tak dawno mówił poseł Jarosław Gowin, a co zauważyli związkowcy z miedzianej Solidarności.

– Pismo, które wpłynęło od związkowców traktujemy wyłącznie jako polityczną polemikę ze słowami posła, a nie jako zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa – mówi Liliana Łukaszewicz, rzecznik legnickiej prokuratury okręgowej.

Jeszcze w lutym, na antenie radiowej Trójki, poseł Gowin poparł pomysł dalszej prywatyzacji KGHM, wskazując na dużą niegospodarność w spółce. Reakcja związkowców była natychmiastowa. Solidarność wystosowała pismo, w którym dopytuje „czy Pan jako poseł, posiadając wiedzę o niegospodarności w KGHM na dużą skalę, podjął jakiegokolwiek kroki przeciwdziałające temu zjawisku?”.

Pytań jest dużo więcej. Związkowcy wskazują, że obecny zarząd Polskiej Miedzi jest przeciwieństwem Platformy, że w radzie nadzorczej spółki zasiadają reprezentanci skarbu państwa, także z PO.

Solidarność chce też wiedzieć, co parlamentarzysta rozumie przez określenie „niegospodarność”. – Może zatrudnianie w biurze zarządu i oddziałach spółki PO-wskich odpadów powyborczych? Albo wyprawianie środków finansowych spółki poza granice państwa do Kanady czy Niemiec na wzięcie inwe-



– Stwierdziliśmy, że pismo należy traktować jako polityczną polemikę, a nie jako zawiadomienie o przestępstwie – mówi Liliana Łukaszewicz, rzecznik legnickiej prokuratury

stytucyjnej? Jeżeli o te zarzuty posłowi chodziło to w pełni się z nimi zgadzamy – zauważają związkowcy.

Pismo Solidarność skierowała nie tylko do samego zainteresowanego, czyli posła Jarosława Gowina, ale także do prokuratury generalnej. Ta zleciła zbadać sprawę Prokuraturze Apelacyjnej we Wrocławiu. Tu też nie było żadnych rozstrzygnięć – sprawę przekazano legnickiej Prokuraturze Okręgowej. Prokurator zbadał sprawę i... odmówił wszczęcia postępowania.

– Stwierdziliśmy, że pismo należy traktować jako polityczną polemikę, a nie jako zawiadomienie o przestępstwie, ponieważ sprawy, które były poruszane w liście już wcześniej były przedmiotem różnych postępowań – tłumaczy rzecznik. – Wszystkie zakończyły się jakimiś decyzjami procesowymi. W związku z tym prokurator uznał, że nie ma tutaj uzasadnionego podejrzenia, żeby w którejś z tych spraw zostało popełnione przestępstwo – dodaje Liliana Łukaszewicz.

MARIOLA SAMOTICHA

Prezes miedzianej spółki proponuje

Połowa zysku na dywidendę

Prezes miedzianej spółki jest za tym, by połowa ubiegłorocznego zysku trafiła na konta akcjonariuszy. Dotąd Herbert Wirth uważał, że właścicielom wystarczy od 30 do 50 proc., teraz skłania się bliżej 50 proc.

Oczywiście ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie podczas walnego zgromadzenia akcjonariuszy. Jednak skoro szef koncernu publicznie mówi o rychłym podziale dywiden-



dy, można domniemywać, że swe propozycje ma już uzgod-

– Akcjonariusze długoterminowi powinni mieć świadomość, że aby ich akcje mogły wzrastać, to my musimy inwestować – argumentuje Herbert Wirth

nione z decydującym właścicielem, czyli ministrem skarbu.

Prezes obiecuje również, że przed walnym przedsta-

wi projekty, które „będą ciekawie wyglądały”. A wszystko po to, by przekonać właścicieli, że połowę zysku powinni pozostawić w spółce.

– Akcjonariusze długoterminowi powinni mieć świadomość, że aby ich akcje mogły wzrastać, to my musimy inwestować. Trzeba dokonać balansu, między roszczeniami w formie dywidendy, a długofalowym rozwojem firmy – argumentuje Herbert Wirth. JOANNA MICHALAK

Zarząd się odwołał i wciąż...

Nie odpuszcza związkowcom

Zarząd KGHM nie daje za wygraną i nadal będzie ścigał związkowców za strajk z sierpnia 2009 roku. Postanowił odwołać się od decyzji sądu, który w połowie marca umorzył postępowanie w sprawie nielegalności tego protestu.

S konsultowaliśmy się z kancelarią prawną, według niej są podstawy do odwołania. Zarząd podjął więc decyzję o odwołaniu i stosowne pismo zostało już złożone w sądzie – mówi Sylwia Rozkosz z biura prasowego Polskiej Miedzi.

Władze spółki uważają, że dwugodzinny strajk ostrzegawczy 11 sierpnia 2009 roku przeprowadzony nielegalnie. Wbrew temu, co twierdzą związkowcy.

Sprawę dwa razy badała prokuratura i dwa razy umorzyła śledztwo, uznając, że związkowcy nie byli świadomi tego, że strajk był nielegalny.

Mimo to, z powodzenia cywilnego władz KGHM, sprawa trafiła do sądu. Wymiar sprawiedliwości również wydał decyzję o umorzeniu. Zarząd miedzianej spółki nie zgadza się z tym wyrokiem.

MARTA CZACHÓRSKA



Sąd 16 marca umorzył postępowanie w sprawie związkowców

MEBLARZ
SALONY MEBLOWE

UWAGA!
Z okazji Świąt Wielkanocnych
od 1 KWIETNIA
w Meblarzu 10 dni bez VAT!
Nie przegap okazji
zrób sobie prezent!
(Szczegóły w sklepie)

EKSPOZYCJA NA POWIERZCHNI 5000M²
TRANSPORT W OBRĘBIE 30KM GRATIS
Najwięcej, Najlepiej, Najtaniej

Lubin, ul. Towarowa 1 (Chocianowska 1) tel. 076 844 39 14, 076 844 42 22, 076 841 21 90, 076 846 58 88, e-mail: meblarz@meblarz.pl, www.meblarz.pl

➔ Ogień na Wroniej, mieszkańcy w szpitalu

Niebezpieczna pobudka

Sześć osób trafiło do szpitala z podejrzeniem podtrucia tlenkiem węgla. Jedna z nich to lokator mieszkania na ulicy Wroniej, gdzie w poniedziałek rano wybuchł pożar, pozostali to sąsiedzi.

Pożar wybuchł około godziny szóstej rano. – Zgłoszenie otrzymaliśmy dokładnie o 6.07. Na miejscu okazało się, że pali się jeden z pokoi – relacjonuje oficer dyżurny lubińskiej straży pożarnej.

W mieszkaniu w tym czasie przebywała jedna osoba. Zarówno lokator, jak i jego sąsiedzi trafili do szpitala. Dym łącznikiem między klatkami przedostał się bowiem do czterech innych klatek schodowych.

– Ogień udało się szybko ugasić, jednak jeden z pokoi został doszczętnie spalony. Konieczne było też wietrzenie klatek schodowych – dodaje strażak.

Przyczyny pożaru nie są jeszcze znane.

Droga przy budynku przez jakiś czas była nieprzejezdna. Teren ogrodzili policjanci. – Z budynku wisały tynki, które mogły w każdej chwili spaść. Zawiadomiliśmy spółdzielnię mieszkaniową, miała się tym zająć. Do tego czasu zabezpieczyliśmy teren – mówi Jan Pocięcha.

MARIOLA
SAMOTICHA



Strażacy zgłoszenie otrzymali dokładnie o 6.07. To zdjęcie do naszej redakcji przysłał Czytelnik

Ogień udało się szybko ugasić, jednak jeden z pokoi został doszczętnie spalony

Okradł niepełnosprawnego

Matka niepełnosprawnego chłopca nie spodziewała się, że ktoś może być tak nieuczynny, żeby ukraść wózek inwalidzki. Wniósła syna do mieszkania, a gdy wróciła po wózek, już go nie było. Lubinianka od razu zadzwoniła po policję. Skradzionego wózka nie szukanego długo. Okazało się, że ukradł go sąsiad, mieszkający kilka pięter nad rodziną niepełnosprawnego chłopca. – Skradziony wózek wrócił do właściciela, a 27-letni sąsiad niepełnosprawnego nastolatka trafił do policyjnego aresztu – mówi starszy aspirant Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji. – Za kradzież lubinianowi grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności – dodaje.

Na razie nie wiadomo, dlaczego 27-latek ukradł wózek. – Policjanci jeszcze z nim nie rozmawiali – wyjaśnia Pocięcha.

MRT

➔ Wypadek zablokował na trzy godziny drogę na trasie Polkowice – Lubin

Groźnie wyglądało

Cztery samochody osobowe zderzyły się w rejonie Biedzychowej w środę, 23 marca, około godziny 19.

Pięć osób zostało rannych. Pokrzywdzonych odwieziono do szpitali w Lubinie i Głogowie.

Jak informuje aspirant Daria Solińska, oficer prasowy polkowickiej policji, kierowca mercedesa z nieustalonych dotąd przyczyn uderzył w jadące w tym samym kierunku BMW. Oba pojazdy podróżowały z Polkowic do Lubina.

W wyniku uderzenia BMW odbiło się i po przejechaniu odizolującego pasa zieleni znalazło się na przeciwnym pasie ruchu. Tam następnie uderzyło w fiata fiorino, a fiat z kolei w ford focusa.

Do szpitala w Głogowie przewieziono 29-letniego kierowcę BMW, głogowianina, oraz jego 25-letnią pasażerkę. Oboje mają obrażenia klatki piersiowej i ogólne potłuczenia. Przebywają na oddziale chirurgii.

Z kolei do szpitala w Lubinie pogotowie ratunkowe zabrało kierowcę ford focusa. 55-letni



Wypadek wyglądał bardzo groźnie. Zderzyły się cztery auta

głogowianin ma rany głowy, twarzy i złamaną prawą rękę. Wioził trzech pasażerów w wieku 50, 55 i 57 lat. Im na szczęście nic się nie stało.

Natomiast na własne życzenie lubińską placówkę opuścił 26-letni kierowca fiata fiorino ze Sławy, pomimo obrażeń głowy, klatki piersiowej i uszkodzonego nadgarstka. Bez szwanku z wypadku wyszli 29-letni kierowca mercedesa ze Ścinawy i jego 43-letni pasażer.

Wszyscy kierowcy byli trzeźwi. Polkowicka policja ustala przyczyny wypadku. Przypominamy, że ruch na trasie Polkowice – Lubin całkowicie zablokowany był przez ponad trzy godziny.

JOANNA MICHALAK

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Jak właściwie dobrać biustonosz?

Zapraszamy Cię na spotkanie ze stylistką Dobrocią Bielizną Samanta

2-3 kwietnia 2011 do Sklepu z Bielizną "Urszula"
Pasaż Handlowy Real
LUBIN

**ZATRUDNIMY
PRACOWNIKÓW
do ochrony
obiektów handlowych
w Lubinie**
☎ 507 057 775

HELIOS

REPERTUAR PRASOWY KINA HELIOS
OD 01.04.2011 DO 07.04.2011

PREMIERY:

- ŻONA NA NIBY – OD LAT 15, PROD. USA – 10.15, 12.45, 15.30, 18.00, 20.30...
- RYTUAŁ – OD LAT 15, PROD. USA – 13.00, 17.30, 20.00, 22.30...
- HOP – B.O., PROD. USA – 09.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00...

POZOSTAŁE TYTUŁY:

- LOS NUMEROS – OD LAT 15, PROD. POLSKA – 10.30, 14.45, 16.45, 18.30...
- SUCKER PUNCH – OD LAT 15, PROD. USA – 12.30, 17.15...
- OCZY JULII – OD LAT 15, PROD. HISZPANIA – 14.45, 19.30, 22.00...
- INWAZJA: BITWA O LOS ANGELES – OD LAT 15, PROD. USA – 21.00...
- SEX STORY – OD LAT 15, PROD. USA – 15.30...
- JAN PAWEŁ II. SZUKAŁEM WAS... - B.O., PROD. POLSKA – 09.00, 11.00...
- SALA SAMOBÓJCÓW – OD LAT 15, PROD. POLSKA – 12.15, 20.15...
- CZARNY CZWARTEK. JANEK WIŚNIEWSKI PAD – OD LAT 12, PROD. POLSKA – 10.15...



Kino Helios
ul. Gen. Władysława Sikorskiego 20
59-300 Lubin
rezerwacja on-line:
www.heliosnet.pl
rezerwacja telefoniczna:
(076) 724 97 97
biuro kina: tel. (076) 724 97 90
biuro kina: fax (076) 724 97 91

Organizacja Wesel

ZOORGANIZUJEMY JEDEN
Z NAJWAŻNIEJSZYCH
DNI TWOJEGO ŻYCIA!



- ♥ przygotowanie kuchni (menu)
- ♥ obsługa kelnerska
- ♥ dekoracja sali
- ♥ domowe wypieki

80zł za osobę!
722 144 836

Każdy bilet, od poniedziałku do piątku na seans filmowy, do godziny 13:30 w cenie 15 zł.

15-stkę

SEANS FILMOWY

Kryminalny tercet

Bezrobotni z przeszłością kryminalną mogli bez problemu brać kredyty lub zdobywać telefony komórkowe i laptopy. To wszystko dzięki rozpracowanej właśnie grupie oszustów, która fałszowała dokumenty mające uwzględnić wypłacalność osób, które w normalnych okolicznościach nie miałyby szans na uzyskanie pożyczki. Lubinianin wraz dwiema mieszkankami powiatu polkowickiego znaleźli łatwy sposób na szybki zarobek. – Doszli do porozumienia i podzielili role – wyjaśnia starszy aspirant Jan Pocięcha, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lubinie. – Panie zajęły się logistyką, pan zaś pozyskiwaniem klientów – tłumaczy. Zadanie lubinianina polegało na wyszukiwaniu osób z przeszłością kryminalną i potrzebujących pieniędzy. Kiedy kogoś takiego znalazł, podawał jego dane współzłoczyńcom, a te wystawiały fałszywe zaświadczenia o dochodach i zatrudnieniu. Uwiarygodniony w ten sposób klient szedł do wskazanej placówki bankowej lub sklepu, a następnie wyłudzał towar albo gotówkę. Zdobyte dobra przekazywał swym mocodawcom, a dopiero później otrzymywał swoją część, uzależnioną od wysokości uzyskanego kredytu lub wartości przedmiotu. Policjanci z wydziału do walki z przestępczością gospodarczą zatrzymali w sumie dwie kobiety i czterech mężczyzn, w wieku od 20 do 29 lat. Wstępnie udowodniono im co najmniej dziewięć nieuczciwych kredytów oraz wyłudzenie sześciu telefonów komórkowych i laptopa. Wszystkim grozi kara do ośmiu lat więzienia. – Teraz policjanci szczegółowo wyjaśniają okoliczności całej sprawy i nie wykluczają kolejnych zatrzymań – uzupełnia rzecznik prasowy lubuskiej policji.

JOM

➔ Areszt i dozór policyjny dla krewkich mężczyzn

Siłowe rozliczenie z pracodawcą

Podczas zakrapianej imprezy jeden z jej uczestników poskarżył się kolegom, że za wykonaną pracę otrzymał za mało pieniędzy. Mężczyznom nie trzeba było mówić nic więcej. Wspólnie z posilkami, które wezwali, postanowili odzyskać zaległe pieniądze. Pobili i okradli wspomnianego pracodawcę w jego własnym domu. Teraz napastnicy z powiatu wołowskiego, których zatrzymała ścinawska policja, odpowiedzą przed sądem.

Do wypłaty, zdaniem jednego z uczestników rozboju, brakowało kilkuset złotych. Wspólnie z kolegami postanowili coś z tym zrobić. Zadzwonili po kolegów i ruszyli odzyskiwać dług.

– Gdy przybyli na teren gminy Ścinawa, po wejściu do jednego z mieszkań, zastali w nim właściciela firmy, w której pracował „pokrzywdzony”. Zażądali wypłacenia zaległego poboru – relacjonuje Jan Pocięcha, oficer prasowy lubuskiej policji. – Kiedy pracodawca oświadczył, że prawidłowo rozliczył się z pracownikami, sprawcy złapali pokrzywdzonego za ręce i nogi. Po chwili jednak go puścili i usiłowali zabrać z mieszkania telewizor.

Doszło do szarpaniny. Ostatecznie napastnicy zabrali portfel z pieniędzmi i uciekli. Pokrzywdzonemu mężczyźnie udało się dogonić jednego ze



Doszło do szarpaniny. Ostatecznie napastnicy zabrali portfel z pieniędzmi i uciekli

sprawców i go zatrzymać. Koledzy wrócili jednak, aby go uwolnić.

Na podstawie zebranych informacji ścinawscy policjanci, którzy zajęli się sprawą, ustalili sprawców. Zatrzymano pięciu mężczyzn, podejrzanych w tej sprawie.

– Zatrzymani to mieszkańcy powiatu wołowskiego w wieku od 23 do 28 lat. Wszyscy trafili do policyjnego aresztu. Grozi im kara do 12 lat więzienia. Natomiast najstarszemu z nich, 32-latkowi, który wcześniej był już karany za podobne przestępstwa, grozi kara do 15 lat pozbawienia wolności – dodaje starszy aspirant Pocięcha.

Decyzją prokuratury, 32-latek, który jak się okazało, był pomysłodawcą całego zajścia, został już aresztowany na trzy miesiące, pozostali napastnicy otrzymali policyjny dozór i zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego. **MARIOLA SAMOTICHA**

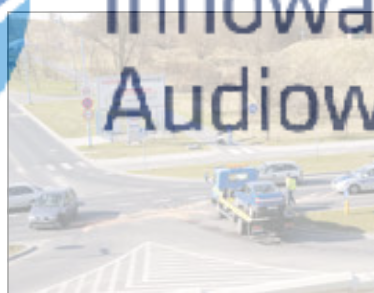
➔ Stłuczki na pechowej krzyżówce

Bez lawety się nie obyło

Skrzyżowanie ulic Krupińskiego z Hutniczą ostatnio stało się wyjątkowo pechowe dla lubuskich kierowców. W ciągu dwóch dni doszło do dwóch stłuczek w tym miejscu.

Stworzenie na tym skrzyżowaniu sygnalizacji świetlnej lub wprowadzenie zakazu skrętu w lewo proponuje nasz Czytelnik, który był świadkiem pierwszej kolizji drogowej, do której doszło 24 marca w godzinach popołudniowych.

Kierowca renault wyjeżdżał z drogi podporządkowanej – z ulicy Krupińskiego. Wówczas uderzył w prawidłowo jadącego ul. Hutniczą fiata, kierowanego przez kobietę. Na szczę-



24 marca kierowca renault wyjeżdżał z drogi podporządkowanej – z ulicy Krupińskiego. Wówczas uderzył w prawidłowo jadącego ul. Hutniczą fiata

ście nikomu nic się nie stało, ale – jak widać na zdjęciu – fiat już nie nadszedł do dalszej jazdy.



Sprawcą tej stłuczki, 25 marca, był kierowca fiata punto – tak uważa policja

– Zdarzenie to zakwalifikowaliśmy jako stłuczkę – tłumaczy starszy aspirant Jan Pocięcha, oficer pra-

sowy Komendy Powiatowej Policji w Lubinie. – Będący na miejscu zdarzenia funkcjonariusze kierowcę renault ukarali mandatem i sześcioma punktami karnymi – dodaje rzecz-
nik.

W drugim przypadku, 25 marca, jak informuje oficer dyżurny lubuskiej policji, sprawcą stłuczki był kierowca fiata punto. To on wymusił pierwszeństwo na kierowcy ford focusa i doprowadził do stłuczki.

– Obaj kierowcy byli trzeźwi – mówi policjant. – Sprawca kolizji został ukarany trzystygodniowym mandatem i sześcioma punktami karnymi – dodaje.

JOANNA MICHALAK

HABIBI TRAVEL
BIURO PODRÓŻY

Tylko teraz rabaty do 48%!

TYLKO U NAS!

- * przewodniki **PASCALA** Gratis!
- * tańsze wycieczki fakultatywne,
- * zniżki na parkingi **50%!**

Rezerwacja ofert:
Lubin ul. Armii Krajowej 1 (CK Muza)

Zapraszamy!

LATO 2011

Nie przegap okazji na najlepsze oferty...

MAM 6 LAT, IDĘ DO SZKOŁY!



**ZADBAJ O PRZYSZŁOŚĆ SWOJEGO DZIECKA JUŻ DZIŚ
SZKOŁY W LUBINIE CZEKAJĄ NA PRZYJĘCIE SZĘŚCIOŁATKÓW**



Akcja pod patronatem
Prezydenta Miasta Lubina
Roberta Raczyńskiego

Patronat medialny:



Zmiany w lubińskiej oświacie

Wszystkie szkoły prezydenta

Wcześniej zapowiedzi stały się faktem – radni powiatowi podjęli decyzję o przekazaniu szkół średnich do prowadzenia gminie miejskiej Lubin. Tym samym jedynym zarządcą wszystkich typów szkół i przedszkoli będzie od teraz prezydent. Uchwała wejdzie w życie od 1 kwietnia.

Pomysł przekazania szkół głośno krytykują radni opozycji. – To jest kiepski pomysł – mówi wprost radny PO, Ryszard Kabat. – Te szkoły naprawdę dobrze funkcjonowały, a zwykle jeśli coś dobrze działa, to się o to dba, a nie oddaje w obce ręce. Tymczasem zarząd jak zgniłą ulegątkę przerzuca je innemu samorządowi – zauważa.

Radny Tadeusz Maćkała z Teraz Lubin ma też wątpliwości, czy przekazanie szkół, a wraz z nimi subwencji oświatowej, nie pogorszy i tak już kiepskiej sytuacji starostwa. – Pozbędziemy się subwencji i w 2012 roku zadłużenie może już sięgnąć nawet 90 procent. To będzie dla nas oznaczało wkroczenie zarządu komisyjnego – obawia się radny.

Starosta Tadeusz Kielan rozwiewa wszelkie wątpliwości. Jak mówi – powiatowi nie grozi ani zarząd komisyjny, ani tak duże zadłużenie. – Mamy niezbędne opinie fachowców i mimo że wskaźni-



Fot. Mariola Samoticha

ki zadłużenia mogą ulec nieznacznemu pogorszeniu, to maksymalnie do 64 procent i nic nam nie grozi – podkreśla Kielan.

Szef powiatu tłumaczy też, że właśnie przez kiepską kondycję finansową, powiat przekazuje miastu szkoły ponadgimnazjalne. – Prezydent jest gwarancją, że po-

Skupienie wszystkich szkół w jednym zarządzaniu to realizacja przedwyborczej obietnicy prezydenta Roberta Raczynskiego. Jak mówił podczas jednej z wcześniejszych konferencji gospodarz Lubina – ma to usprawnić funkcjonowanie tych placówek

ziom tych szkół utrzyma się na tym samym, a może nawet lepszym poziomie. Gdyby zostały w powiecie, mogłyby być niedoinwestowane, bo na oświatę brakuje

nam 4 mln zł – nie ukrywa starosta.

Wraz przekazaniem do prowadzenia placówek oświatowych, rada podjęła też decyzję o zbyciu w drodze darowizny budynków, w których mieszczą się szkoły. – Dzięki temu prezydent będzie mógł też inwestować w te obiekty, przeprowadzać tam remonty. Nie ma jednak powodów do obaw, bo umowa jest tak skonstruowana, że gdyby w budynku przestała funkcjonować szkoła, obiekt wraca do majątku powiatu – zaznacza wicestarosta Krzysztof Maj.

Skupienie wszystkich szkół w jednym zarządzaniu to realizacja przedwyborczej obietnicy prezydenta Roberta Raczynskiego. Jak mówił podczas jednej z wcześniejszych konferencji gospodarz Lubina – ma to usprawnić funkcjonowanie tych placówek. Nauka rozpoczęta w szkole podstawowej aż do średniej będzie prowadzona pod

tym samym kątem i na tym samym poziomie.

A jak pomysł odbierają sami zainteresowani, czyli uczniowie i nauczyciele. Jak mówili dyrektorzy szkół średnich, którzy pojawili się na sesji, wszyscy są przygotowani na zmiany. – Wszelkie zmiany zawsze wnoszą jakieś niepokoje, ale od dawna jesteśmy już przygotowani na to przejęcie. Jedyną troską, która zajmuje nas, dyrektorów, jest to, żeby nie odczuli tego uczniowie i nauczyciele – mówi Józef Marciniszyn, dyrektor I LO.

– A jeżeli wszystkie założenia zostaną zrealizowane, to powinno być dobrze – uśmiecha się szefowa II LO, Jolanta Dubińska.

Ostatnim krokiem formalnym w przekazaniu szkół było głosowanie w radzie miejskiej, która zdecydowała o przyjęciu placówek oświatowych pod skrzydła miasta.

MARIOLA SAMOTICHA

reklama



NIERUCHOMOŚCI

Pomożemy Ci znaleźć swoje miejsce!

OBRÓT NIERUCHOMOŚCI ■ NAJEM ■ WYNAJEM ■ SPRZEDAŻ
DZIERŻAWA ■ DORADZTWO ■ KREDYTY HIPOTECZNE



spotkaj się z nami: Lubin, ul. Odrodzenia 7D

porozmawiaj z nami: 76/ 742 71 98

napisz do nas: lubin01@wgn.pl

odwiedź nas w sieci: www.wgn.pl

Szkoła Podstawowa nr 14 znalazła patrona

Nie Norwid, nie Puchatek, a Maczek

Po 22 latach Szkoła Podstawowa nr 14 doczekała się patrona (imienia). Długo zastanawiano się nad właściwym. Propozycji było kilka. Ostatecznie jednak zdecydowano się na generała Stanisława Maczka. Pomysł zaakceptowali również radni miejscy.

Może Norwida, bo przecież szkoła znajduje się na ulicy tego pisarza, a może Jana Pawła II – zastanawiali się uczniowie, ich rodzice i nauczyciele w czternastce. Pojawił się nawet pomysł, aby patronem szkoły został Kuś Puchatek.

– Najwięcej osób proponowało jednak generała Maczka – mówi dyrektor Szkoły Podstawowej nr 14 Joanna Piękna, która postanowiła, że najwyższa pora,



Fot. Marta Czachórska

O tym, że najwyższy czas, aby szkoła dostała imię, zdecydowała Joanna Piękna, która od dwóch lat jest dyrektorem tej podstawówki

aby placówka dostała jakieś imię. – Byliśmy po zbiorce darów dla Afganistanu i wizytach żołnierzy, więc dzieci zachłysnęły się tym wszystkim – dodaje.

Propozycja imienia dla szkoły trafiła do radnych miejskich. Zaakceptowali ją bez zastrzeżeń. Teraz czternastkę czeka jeszcze sporo pracy, zanim tablica z mianem generała Stanisława Maczka zawiśnie przed drzwiami.

– Będziemy promować wśród uczniów generała, aby wszystko o nim wiedzieli – wyjaśnia dyrektor Joanna Piękna.

Uroczystości z okazji nadania imienia odbędą się dopiero na początku przyszłego roku szkolnego, najpóźniej w listopadzie.

– Samo wykonanie sztandaru trwa bardzo długo i musimy na niego poczekać – dodaje dyrektor czternastki. – Chcemy, aby nadanie imienia odbyło się z pompą.

MARTA CZACHÓRSKA

BIURO RACHUNKOWE

PEŁNA OBSŁUGA FIRM

- księgi rachunkowe
- podatkowa księga przych. i rozch.
- podatek ryczałtowy, ewidencje VAT
- płace ZUS
- doradztwo podatkowe

Bożena Pałucka
59-300 Lubin
Ul. Jarzębinowa 26

Czynne: Pn-Pt. 7-18
tel. 76/ 844 21 26
kom. 601 55 11 81

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

Zadzwoń nim ktoś Cię ubiegnie

076 841 23 33



URZĄD MIEJSKI W LUBINIE

Informacja Wydziału Spraw

Obywatelskich za luty 2011 roku

■ Lubin na koniec lutego bieżącego roku liczył 75.710 mieszkańców, w tym 1.183 osoby zameldowane na pobyt czasowy.

■ 57 osób, które zamieszkały w Lubinie, dokonały zameldowania na pobyt stały, natomiast 120 mieszkańców zmieniło miejsce zamieszkania i przemeldowało się w obrębie naszego miasta.

■ Opuściło Lubin i wymeldowało się z pobytu stałego 141 osób.

■ Urzędy stanu cywilnego do Wydziału Spraw Obywatelskich przekazały 54 zawiadomienia o urodzeniu, z czego 28 dotyczyło chłopców i 26 dziewczynek.

■ Dziesięcioro dzieci urodziło się poza Lubinem, a 8 lutego był dniem, w którym na świat przyszło najwięcej małych mieszkańców Lubina.

■ Wart odnotowania jest fakt, iż wśród noworodków jest jedna para bliźnięt.

■ Z nadesłanych zawiadomień wynika, iż najpopularniejszym imieniem w lutym nadawanym dziewczynkom było Anna, a chłopcom Jakub.

■ Najwięcej noworodków przybyło mieszkańcom ulicy Mickiewicza.

■ Urzędy stanu cywilnego przekazały także informacje, iż 26 par zawarło związek małżeński, a 23 małżeństwa zostały rozwiązane przez rozwód.

■ W lutym zmarło 47 mieszkańców naszego miasta.

■ Pełnoletność w lutym uzyskało 54 młodych lubinian.

■ W lutym wydano 399 dowodów osobistych, w tym 49 osiemnastolatków otrzymało swój pierwszy dowód osobisty.

Akcja społeczna lubińskiego urzędu miejskiego

Twój pies, twoja kupa

36 ton rocznie to za wiele. Urząd Miejski w Lubinie rozpoczyna realizację kampanii społecznej na rzecz czystego miasta.

Głównym problemem w Lubinie staje się sprzątanie po swoich pupilach. Urząd Miejski postanowił przekonać mieszkańców, że warto żyć w czystym i zadbanym mieście.

Na specjalnej ulotce będziemy mogli przeczytać, m.in. że przeciętny pies robi w ciągu dnia 0,3 kg kupy, co daje około 2 kg tygodniowo. W naszym mieście jest blisko 4 tysiące psów, które zostawiają po sobie 36 ton odchodów rocznie.

Z ulotki możemy także dowiedzieć się, że co drugi pies ma w ciągu życia glistę, a w jego odchodach są jaja pa-

sożytów, na które narażone są inne zwierzęta, a także dzieci.

Twórcy kampanii znajdują także rozwiązanie jak zapobiegać takiemu stanowi rzeczy: można wymieniać piach w piaskownicach co najmniej raz do roku, a także odrobaczać zwierzęta. Nic jednak nie będzie tak skuteczne jak sprzątanie psich odchodów.

Aby mieć czyste sumienie i trawnik wystarczy:

- włożyć forebkę na rękę,
- schylić się i zebrać kupę swojego psa,
- po czym wrzucić ją do kosza.

Niepokorni właściciele czworonożnych przyjaciół mogą spodziewać się mandatu w wysokości nawet 500 złotych.



Od 1 kwietnia po mieszkaniach będą chodzić rachmistrzowie

Narodowy Spis Powszechny

38 rachmistrzów Narodowego Spisu Powszechnego w Lubinie już od kwietnia.

Za przebieg Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011 na terenie miasta Lubina odpowiada Gminny Komisarz Spisowy, którym w Lubinie jest Prezydent Miasta. Prace spisowe koordynuje Gminne Biuro Spisowe, w skład którego wchodzi pracownicy Urzędu Miejskiego w Lubinie.

Każdy z mieszkańców będzie miał obowiązek wpuścić do domu rachmistrza. Na terenie naszego miasta spisu dokonywać będzie 38 rachmistrzów. Każdy z nich będzie posiadał specjalną legitymację, a znajdujące się na niej dane będzie można potwierdzić telefonicznie, dzwoniąc pod jeden z podanych numerów: 76-746-81-55, 76-746-82-32, 76-746-81-27, a także 76-746-81-17.

W tym roku Narodowy Spis Powszechny zorganizowany został w oparciu o najnowsze rozwiązania techniczne. Nie będzie on, jak to było w latach ubiegłych sporządzany w formie pisemnej, lecz wypełniany będzie przez rachmistrzów na specjalnych telefonach komórkowych, dzięki którym będzie można od razu wy-

śłać wynik do Głównego Urzędu Statystycznego.

Spis obejmować będzie wszystkie osoby. Nie tylko te stale zamieszkałe i czasowo przebywające w mieszkaniach i budynkach, lecz także w obiektach i pomieszczeniach niebędących mieszkaniami oraz niemające miejsca zamieszkania. Spis obejmie także wszystkie mieszkania i budynki, w których znajdują się mieszkania oraz zamieszkane obiekty zbiorowego zakwaterowania i inne zamieszkane pomieszczenia niebędące mieszkaniami.

Podczas tegorocznego spisu powszechnego rachmistrzowie mogą zadać pytania z najróżniejszych dziedzin życia:

- 1) stan i charakterystyka demograficzna ludności;
- 2) edukacja;
- 3) aktywność ekonomiczna osób;
- 4) dojazdy do pracy;
- 5) źródła utrzymania osób;
- 6) niepełnosprawność;
- 7) obywatelstwo;
- 8) migracje wewnętrzne;
- 9) migracje zagraniczne;
- 10) narodowość i język oraz mniejszości narodowe i etniczne;
- 11) wyznanie (przynależność do kościoła lub związku wyznaniowego);

12) gospodarstwa domowe i rodziny;

13) stan i charakterystyka zasobów mieszkaniowych (mieszkania i budynki).

Rachmistrzowie będą mieli także dwa typy ankiet: reprezentacyjną, zawierającą około 15 pytań, a także pełną zawierającą pytania z każdej wymienionej dziedziny. Odpowiedzi powinny dotyczyć stanu na dzień 31 marca 2011 r.

Spis Powszechny rozpoczyna się już 1 kwietnia 2011 r. i trwać będzie do końca czerwca br. Bezpośredni wywiad u mieszkańców Lubina rozpocznie się jednak dopiero w piątek, 8 kwietnia. Lubinianie będą mogli jednak spisać się samodzielnie już od 1 kwietnia do 16 czerwca za pomocą stron internetowych: www.spis.gov.pl oraz www.stat.gov.pl. Formularz z danymi administracyjnymi będzie dostępny dla każdego przez 14 dni od daty pierwszego logowania.

Ponadto dla każdego mieszkańca naszego miasta, który nie ma dostępu do internetu, a chciałby dokonać samospisu, przygotowane będzie stanowisko komputerowe w Urzędzie Miejskim w Lubinie pok. 200, II piętro. Wszelkich informacji można zasięgnąć pod numerami telefonów: 76-746-81-27 oraz 76-746-82-16.

Zmiany w rozkładzie jazdy w prima aprilis

Od 1 kwietnia 2011 r. obowiązywać będzie letni rozkład jazdy miejskich i podmiejskich autobusów. Zmianie ulegną nie tylko godziny kursowania, lecz także niektóre nazwy przystanków. Co najważniejsze usystematyzowana zostanie numeracja wszystkich linii.

Najważniejsze zmiany:

- Linia 2A – zmieni się na linię nr 2,
- Linia 4A – zmieni się na linię nr 4,
- Linia 3A – zmieni się na linię nr 5,
- Linia 7A – zmieni się na linię nr 6,
- Linia 9A – zmieni się na linię nr 100,
- Linia 9K – zmieni się na linię nr 101,
- Linia 2 – zmieni się na linię nr 102,
- Linia 2K – zmieni się na linię nr 103.

Nastąpią także inne zmiany: ruszy wakacyjne kursowanie linii 8 i 9, a także wyłączony z rozkładu linii 4 zostanie przystanek „Kościuszki Dworzec PKS”. Wszystkie zmiany dostępne będą na przystankach autobusowych.

Centrum obsługi klienta powstanie w nowym miejscu

Rewolucja będzie, ale nieco inna

Plany regionalnych samorządów pokrzyżował bank. Zamiast w nowym, oddzielnym budynku, centrum administracyjne, w którym lubinianie będą mogli załatwić większość urzędowych spraw, będzie się mieścić na parterze starostwa powiatowego.

Podpisana była już umowa przedwstępna. Wszystko było dogadane. Władze Lubina, powiatu lubińskiego i gminy wiejskiej Lubin miały kupić budynek należący do banku przy ulicy Księcia Ludwika za 5 mln zł i zrobić w nim centrum obsługi interesantów.

Bank zmienił warunki już po podpisaniu przedwstępnej umowy – wyjaśnia lakonicznie starosta Tadeusz Kielan.

Nieoficjalnie mówi się, że sprzedający budynek nagle podniósł cenę o milion złotych. Samorządów zaś nie było stać na zapłacenie tylu pieniędzy. Dlatego postanowili skorygować plany, ale nie rezygnować z utworzenia centrum administracyjnego.

Przebudujemy parter starostwa. Będzie to tańsze niż kupno nowego budynku – dodaje starosta lubiński.



ski. – Zrobimy z niego halę, na której utworzymy pięćnaście stanowisk do obsługi interesantów.

Już teraz na przebudowę parteru starostwa radni powiatowi zarezerwowali w budżecie 1,5 mln zł. Finansowo wesprze ich także miasto, które będzie współtworzyć centrum. Gmina wiejska Lubin, która początkowo również miała mieć swój udział w przedsięwzięciu, na razie wstrzymała się z podjęciem decyzji. – Toczą się rozmowy z panią wójt. Mamy nadzieję, że nie zrezygnuje z tego projektu – dodaje Tadeusz Kielan.

W centrum obsługi interesantów lubinianie i mieszkańcy powiatu będą mogli między innymi wyrobić dowód rejestracyjny, prawo jazdy, zameldować się, wymeldować czy zarejestrować podmiot gospodarczy.

MARIA CZACHÓRSKA

Aby utworzyć centrum administracyjne, władze powiatu i miasta przebudują parter budynku starostwa powiatowego

Kredyt miał być ratunkiem, jednak trzeba było z niego zrezygnować

Banki biednym nie dają

Zarząd powiatu zrezygnował z planów zaciągnięcia pożyczki. Wniosek, który wcześniej uwzględniono w porządku obrad ostatniej sesji rady, ostatecznie został wycofany.

Powód? – Żaden z banków nie dałby nam dziś kredytu – mówi wprost starosta Tadeusz Kielan.

Kredyt w wysokości 8 mln zł miał być przeznaczony na sfinansowanie planowanego w 2011 roku deficytu powiatu, a jego spłata rozłożona na najbliższe 10 lat. – Od początku mówiliśmy, że w budżecie brakuje pieniędzy. Poprzedni zarząd uwzględnił w nim inwestycje, na które nie zabezpieczono środków. Jest też szereg zadań niedokończonych, których z kolei do budżetu nie wpisano. Łącznie brakuje właśnie ośmiu milionów złotych – przyznaje Tadeusz Kielan.

Kredyt miał być zaciągnięty w formie linii kredytowej. Ostatecznie z pomysłu się jednak wycofano. – Banki niechętnie udzielają kredytów powiatom, jako tym najbardziej zagrożonym. Jesteśmy zobowiązani do przedstawienia swojej sytuacji finansowej, a ona jest zła. Jesteśmy na granicy sześć-



Fot. Mariola Samoticha

– Prowadziłem kilka rozmów, ale bez skutku. Mam słabą nadzieję, byśmy nawet tych kilka milionów kredytu uzyskali – przyznaje starosta Tadeusz Kielan

dziesięcioprocentowego wskaźnika zadłużenia. Prowadziłem kilka rozmów, ale bez skutku. Mam słabą nadzieję, byśmy nawet tych kilka milionów kredytu uzyskali – przyznaje starosta.

Zarząd powiatu nie wyklucza, że jeśli znajdzie się bank chętny do współpracy, starostwo powróci do sprawy ewentualnego kredytu. W tym czasie władze samorządu próbują jednak znaleźć inne źródło dochodu, jak choćby wspomniane wcześniej oszczędności przez redukcję zatrudnienia czy sprzedaż nieruchomości.

MARIOLA SAMOTICHA

reklama



SIŁOWNIA

**Centrum
Innowacji
Audiowizualnych**

**Ośrodek Sportu
i Rekreacji w Lubinie,
ul. Odrodzenia 28b,
59-300 Lubin,
tel 76/ 846 08 28**



KRĘGIELNIA

PONIEDZIAŁKOWA PROMOCJA NA BOWLING: CENA GRY NA JEDNYM TORZE CAŁY DZIEŃ 30 ZŁ. OFERTA WAŻNA DO KOŃCA MARCA!



BASEN USTRONIE



HALA SPORTOWA



BASEN CENTRUM 7

Powiatowe

Starosta uspokaja: MDK nie likwidujemy!

► Zmiany w oświacie



Wyjaśnienia starosty (na zdjęciu po prawej) zadowolili rodziców podopiecznych MDK.

Rada rodziców Młodzieżowego Domu Kultury poprosiła starostę o spotkanie. – Chcemy, żeby odpowiadano nam na pytania, dotyczące przyszłości naszego ośrodka – wyjaśnia szef rady Marek Danysz.

Na popołudniowe spotkanie w MDK stawili się kilkoro rodziców – przedstawiciele kilkuset dzieci, które przez cały rok szkolny regularnie uczęszczają tutaj na zajęcia.

Czy to prawda, że placówka ma być zlikwidowana? – zapytał Marek Danysz.

Odpowiedź z ust szefa powiatu padła natychmiast.

– Dementuję informacje o likwidacji MDK – oznajmił Tadeusz Kielan. – Plan, który istnieje, dotyczy przekazania placówki, od 1 kwietnia tego roku, miastu. I chodzi wyłącznie o zarządzanie, nie majątek.

Starosta wyjaśnił rodzicom, dlaczego zadania oświatowe – w tym prowadzenie MDK – powiat przekazuje miejskiej gminie.

– Ta placówka jest bardzo dobrze

oceniana, dużo się tu dzieje dobrego i nikt nie ma zamiaru tego ograniczać. Prezydent miasta natomiast jest gwarantem, że ten stan rzeczy zostanie zachowany. MDK przejdzie do miasta wraz z subwencją oświatową, ale ona, jak wiemy, nie pokrywa wszystkich kosztów działalności MDK. Powiat pieniędzy nie ma, prezydent zaś z budżetu miasta będzie mógł dodatkowo wspierać ośrodek. Zwłaszcza, że gros dzieci, które tu uczęszczają na zajęcia, to uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych, zarządzanych przez miasto.

– Ale czy po przekazaniu MDK nie zostanie połączony z pozostałymi ośrodkami kultury w mieście? – pytała Joanna Brzozowicz.

– Nie słyszałem o takiej opcji – odparł Tadeusz Kielan. Zapewnił też rodziców, że powiat zachowa prawo do kontroli, jak przekazane zadanie jest realizowane.

Zebrani na spotkaniu rodzice wydawali się usatysfakcjonowani wyjaśnieniami starosty.

– Na razie tak – powiedział nam Janusz Półtorak. – Czekamy jeszcze na słowo prezydenta, którego również poprosiliśmy o spotkanie.

MIROSLAWA BOŻYŃSKA

Z banku do szpitala

► Zakład Opieki Zdrowotnej

Do lubińskiego Zakładu Opieki Zdrowotnej trafiło 37 komputerów. – Udało nam się pozyskać darczyńcę – mówi zadowolony dyrektor Rafał Koronkiewicz. Sprzęt wart ponad 50 tys. zł przysłał bank BNP Paribas.

Starania o darowiznę trwały około miesiąca. Udało się dzięki dobrym kontaktom, jakie z poprzednim pracodawcą – bankiem – ma obecny specjalista ds. controllingu w ZOZ Marcin Domasiewicz.

– BNP, poprzez swoją fundację, prowadzi szeroką akcję charytatywną i wielokrotnie byliśmy świadkami pomocy, jakiej bank udzielał różnym osobom lub instytucjom. Stąd wziął się pomysł, żeby właśnie do BNP Paribas skierować naszą prośbę – wyjaśnia specjalista.

Pomysł wsparł dyrektor placówki: uzupełnienie bra-

ków w sprzęcie ZOZ to jeden z gwarantów, że szpital i administracja zakładu będą pracowały sprawniej. Bank odpowiedział niemal natychmiast.

– Otrzymaliśmy 18 laptopów i 19 komputerów stacjonarnych, a co najważniejsze – również obietnicę kolejnych darowizn – potwierdza dyrektor Rafał Koronkiewicz.

Po czasie, który był niezbędny do tego, by zgodnie z bankowymi procedurami, komputery wyczyścić z wszelkich danych, urządzenia w miniony piątek wieczorem przyjechały do Lubina. Nie jest to sprzęt nowy.

– Komputery w banku wymieniania się co dwa lata. Ale ponieważ jest to sprzęt z „wyższej półki”, na pewno się nie zestarzał – twierdzi Marcin Domasiewicz.

MB



– Darowane komputery będą służyć nie tylko administracji, ale również poradniom specjalistycznym czy pielęgniarkom oddziałowym w szpitalu – mówi szef administracji w ZOZ Wiesław Matusiak

FOT. MIRKA BOŻYŃSKA



PUP: kolejne odroczenie

Rada zatrudnienia na kolejnym posiedzeniu w sprawie odwołania szefowej Powiatowego Urzędu Pracy znów nie wydała opinii.

Tym razem spotkanie miało charakter zamknięty, ponieważ członkowie Powiatowej Rady Zatrudnienia zapoznawali się z protokołem po kontroli urzędu, przeprowadzonej na wniosek starosty. Nieznajomość tego dokumentu była przyczyną, dla której członkowie rady przed tygodniem nie wydali opinii w sprawie odwołania Alicji Kargol ze stanowiska dyrektora PUP.

Decyzji nadal nie podjęto – mimo, iż odczytano nie tylko treść protokołu, ale również wyjaśnienia, złożone przez dyrektora i zalecenia starosty. Jak usłyszeliśmy, rada chce jeszcze zapytać o legalność i podstawy prawne kontroli wojewode.

Tymczasem starosta Tadeusz Kielan ponownie wystąpił o zwołanie posiedzenia rady zatrudnienia.

– Odwlekanie decyzji to strata czasu oraz przedłużanie niepewności, w jakiej obecnie pracują urzędnicy – skomentował wynik poniedziałkowego spotkania. – Przedkładanie opinii uważam wręcz za szkodliwe, dlatego chciałbym spotkać się z radą w jak najszybszym terminie.

MB

Lubin i Bolesławiec też myślą o schronisku dla zwierząt

► Wokół powiatu

Niewykluczone, że dwie duże miejskie gminy przyłączą się do projektu budowy schroniska dla zwierząt w Szklarach Górnych.

– Rozmowy się toczą – przyznaje starosta Tadeusz Kielan. W tej sprawie spotkał się z przedstawicielami bolesławieckiego magistratu.

– Z rozmowy dowiedziałem się na przykład, że chipy, które Bolesławiec wprowadził jakiś czas temu nierozwiązały sprawy bezpańskich psów. Mało tego, pojawił się dodatkowy problem: okazuje się, że ludzie porzucają zwierzęta w zlokalizowanych przy autostradach punktach obsługi podróżnych – dodaje Kielan.

Bolesławiec jest zainteresowany przyłączeniem do międzygminnego związku, który ma zarządzać budową i prowadzić nasze schronisko. Sprawa stanie na jednej z kwietniowych sesji tamtejszej rady.

– Prawdopodobnie przystąpi też do projektu miasto Lubin – oznajmił Tadeusz Kielan. – Prowadzimy z prezydentem rozmowy na ten temat.

Jak stwierdził starosta, miejska gmina może być beneficjentem projektu, ale nie za taką stawkę, jaka proponowano w pierwotnej wersji.

– Wówczas była mowa o 800 tys. zł. Inwestycja tego rzędu zwróciłaby się dopiero po 28 latach – dodaje Tadeusz Kielan, który kwestie zaangażowania miasta w powstanie schroniska dla zwierząt rozpatrywał

jeszcze jako naczelnik wydziału komunalnego.

Dwóch nowych partnerów oznaczałoby mniejsze koszty dla wszystkich pozostałych. Ale formalności trzeba by zacząć praktycznie od nowa.

– Chodzi m.in. o zmiany w statucie związku, w którym wymienia się konkretne gminy – mówi Marian Kretkowski, szefreferatu

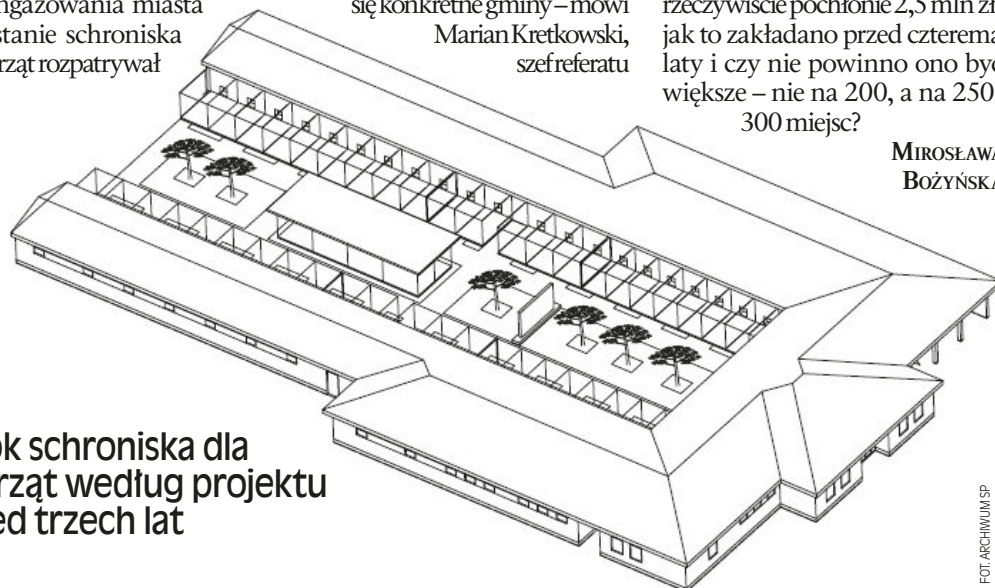
ochrony środowiska w urzędzie lubińskiej gminy wiejskiej.

Zwłaszcza, że swoją deklarację udziału w przedsięwzięciu wycofały Prochowice, nie wpłynęły też jeszcze stosowne uchwały rad z Jerzmanowej i gminy Głogów.

Inwestycję trzeba też na nowo „obliczyć”: czy budowa schroniska rzeczywiście pochłonie 2,5 mln zł, jak to zakładano przed czterema laty i czy nie powinno ono być większe – nie na 200, a na 250-300 miejsc?

MIROSLAWA BOŻYŃSKA

Widok schroniska dla zwierząt według projektu sprzed trzech lat



FOT. ARCHIWUM SP

Na zawody, konkursy i wystawy

► Wsparcie dla organizacji pozarządowych

W lubińskim starostwie rozstrzygnięto konkurs na realizację zadań, wynikających ze współpracy powiatu z organizacjami pozarządowymi. Rozdzielono blisko 163 tys. zł.

W tym roku stowarzyszenia i kluby z terenu powiatu zaoferowały samorządowi przygotowanie i przeprowadzenie różnego rodzaju imprez na kwotę ponad miliona złotych. W puli, jaką dla organizacji pozarządowych uwzględniono w budżecie powiatu, było jednak o wiele mniej, bo 200 tys. zł. Komisja konkursowa, niezależnie od jakości i atrakcyjności ofert większość musiała rozpatrywać więc negatywnie.

Najwięcej pieniędzy – 107 tys. 520 zł – przeznaczono na realizację zadań z zakresu kultury fizycznej i turystyki. Na liście beneficjentów znalazły się: Klub Koreańskiej Sztuki Walki Taekwon-do (5000 zł), MLKS „SOKÓŁ” (3000 zł), UKS MDK OLIMP (7000 zł), UKS „TRIATHLON” (5000 zł), Stowarzyszenie Brydża Sportowego „IMPAS” (5000 zł), Powiatowe Zrzeszenie LZS (20 000 zł), Stowarzyszenie „Dać Nadzieję” (6520 zł), Klub Wysokogórski w Lubinie (8000 zł), Stowarzyszenie Turystyki Pieszej „Wędrowiec” (6000 zł), Salezjańskie Centrum Sportowe „AMICO” (4000 zł), PTTK „Zagłębie Miedziowe” (8500 zł), Stowarzyszenie Eme-

rytów i Rencistów Byłych Pracowników KGHM (4000 zł), MKS „CUPRUM” (10 000 zł), Miejski Klub Bokserski „Energetyka” (3000 zł), Stowarzyszenie Miłośników Gór (5000 zł), LKSportowy „Iskra” Księginice” (3000 zł), Stowarzyszenie DOMINIK (1000 zł), Stowarzyszenie „Pro Humanitatis” (3500 zł).

Na zadania z dziedziny kultury, sztuki i dziedzictwa narodowego przeznaczono 54 tys. zł. Finansowe wsparcie otrzymają: Stowarzyszenie na Rzecz ILO w Lubinie (2000 zł), Parafia Prawosławna Świętej Trójcy w Lubinie (6000 zł), Stowarzyszenie „Pro Humanitatis” (4000 zł), Stowarzyszenie Seniorów „Trzeci Wiek” (3000 zł), Uczniowski Klub Tańca Sportowego JIVE (4000 zł), Stowarzyszenie DOMINIK (3000 zł), Stowarzyszenie Twórców Kultury (7000 zł), Stowarzyszenie „JEDEN LUBIN” (10 000 zł), Zjednoczenie Łemków (2000 zł), Fundacja For ART (5000 zł), Zespół Folklorystyczny „Lubin” (8000 zł).

Na działania, związane z wolontariatem komisja przyznała 1400 zł dotacji dla Stowarzyszenia DOMINIK.

W puli samorządowych pieniędzy pozostało ponad 37 tys. zł. Powiat ogłosi jeszcze drugi konkurs dla organizacji pozarządowych.

MB

Ze strażakiem w roli głównej

Już wiadomo, czyje prace wezmą udział w wojewódzkich eliminacjach konkursu, w którym tematem jest praca strażaków.

„Powódź, pożar, dzień czy nocą strażak przychodzi ci z pomocą” – właśnie to rymowane zdanie musieli zilustrować uczestnicy ogólnopolskiego konkursu plastycznego. Pierwsze eliminacje odbyły się w gminach, wybrane prace oceniano następnie w starostwie. Laureaci będą reprezentować powiat lubiński na etapie wojewódzkim.

Oto zwycięzcy:

Grupa 6-8 lat: Kacper Sobczak, Oliwia Sieradzka, Wojtek Sołtyś, Zyta Sarniak i Michał Gryniuk.

Grupa średnia, 9-12 lat: Szymon Stembalski, Aleksandra Seta, Emilia Pietruszka, Marzena Białas i Joanna Charchal.

Grupa starsza, 13-16 lat: Ewa Bortniak, Beata Romańska, Mateusz Pawlikowski, Paulina Kozłowska oraz Paulina Witczak z Zespołu Szkół w Rudnej.

Wśród uczniów niepełnosprawnych wyróżniono prace Wiktorii Frydrych i Wiktora Palczewskiego z SP nr 3 w Lubinie.

Miasta świata w obiektywie

► W Młodzieżowym Domu Kultury

Rozstrzygnięto ogólnopolski konkurs fotograficzny pn. „Miasta świata”. Wśród nadesłanych z całego kraju prac za najlepsze uznano zdjęcia gimnazjalistki ze Szczecina oraz licealistki z Łodzi.

Jury, obejrzawszy kilkaset nadesłanych na konkurs prac, przyznało siedem nagród i 19 wyróżnień w dwóch kategoriach wiekowych.

Za najpiękniejsze i najlepiej wykonane zdjęcia wśród gimnazjalistów uznano prace Joanny Brzostowskiej ze Szczecina. Drugie miejsce zajęła Roksana Szpaczek (MDK Lubin), trzecie – Kinga Nestorowicz z Krakowa oraz Dominik Szczepankiewicz z Poznania.

Wyróżnieni, to: Artur Karliński (Będków), Joanna Mierzejewska (Wysokie Mazowieckie), Maria Pająk (Żabno), Marcelina Go-

rzelana (Miłostaw), Katarzyna Kuzara (Grębocice), Alicja Jaszczur, Karolina Myskiewicz (Koszalin), Karina Nowicka (Podgaje), Anna Bruszevska (Wysokie Mazowieckie), Maja Dąbek (Janów Lubelski), Yll Dybiec, Julia Majer (Pabianice) i Szymon Witka (Włocławek).

Wśród licealistów zwyciężyła Angelika Żyżniewska, uczennica XXVI LO w Łodzi – autorka zdjęć z Egiptu. Drugie miejsce przyznano Anieli Peszko z Hajnowki, trzecie zaś lubinianie, Barbarze Sochań z ILO.

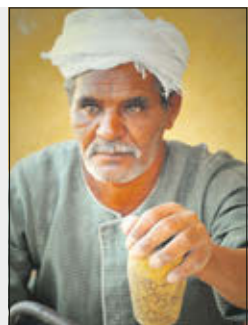
W tej kategorii jury wyróżniło: Olę Gutek i Monikę Urban (Lubin), Paulinę Chwałkowską (Łęczycza), Amandę Skarbuchę (Łowicz), Oskara Ciulkiewicza (Bielsk Podlaski) i Sebastiana Lichotę (Białystok).

MB



Jedno ze zdjęć Joanny Brzostowskiej

Hurghada w obiektywie Angeliki Żyżniewskiej



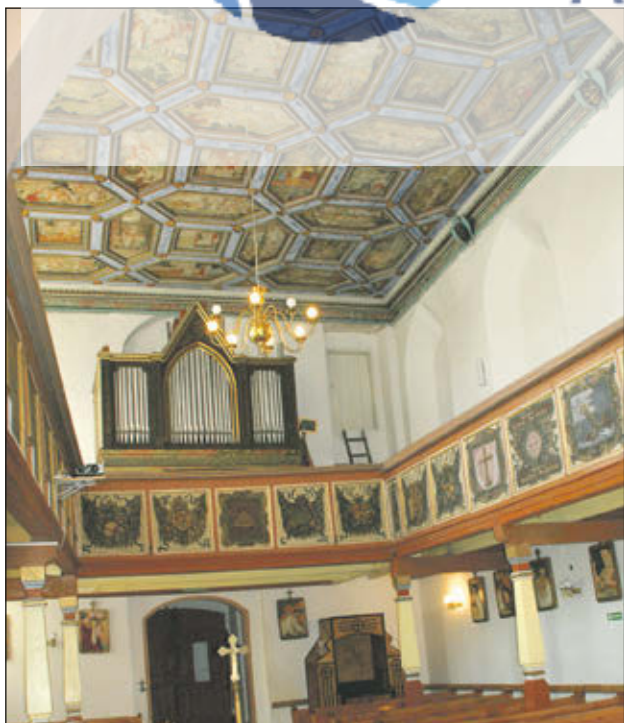
Ten zabytek trzeba ratować

► Sprawy ważne dla gminy, powiatu i województwa

Bywa, że wiernym podczas mszy w kościele w Siedlcach na głowy lecą złuszczone fragmenty malowideł. Tak sypie się renesansowy strop – zabytek o wyjątkowej wartości historycznej i artystycznej.

Jak cenny jest kościół w Siedlcach mówią same daty: pierwszy ślad pochodzi z 1257 roku i dotyczy powstania kaplicy; kolejny – z 1372 r., kiedy to kaplica zyskuje postać okazałej świątyni gotyckiej, poświęconej św. Dziewicy i św. Janowi Chrzcicielowi; i wreszcie – koniec XVI wieku, gdy ówczesna dziedziczka dóbr siedleckich Eva von Nostitz funduje w 1597 r. ambonę i chrzcielnicę (misę miał wykonać mistrz pochodzący z Norymbergii).

Drewniany kasetonowy strop, który do dziś możemy podziwiać, synowie Ewy kazali wykonać w 1612 r. 70 metrów kwadratowych pokryto malowidłami, przedstawiającymi – to rzadkość: w jednym miejscu, na 12 polach – historię Józefa Egipskiego i Jakuba. Dokoła umiesz-



Renesansowy strop w kościele w Siedlcach w całości wymaga renowacji

czono zaś sześć kartuszy z herbami.

– Strop jest podwieszany do belek na łańcuchach i można go opuszczać – zdradza ks. Ryszard Dąbrowski.

Proboszcz siedleckiej parafii przyznaje jednocześnie, że osobiście nigdy opuszczonego stropu nie widział.

– Strach by było ruszać – dodaje.

Stan renesansowej konstrukcji – jak i prawie całego obiektu – jest niemal katastroficzny. Cztery lata temu, dzięki dotacji z urzędu marszałkowskiego, udało się przeprowadzić konserwację więzby dachowej.

– To był pierwszy etap prac, związanych z renowacją kasetonów – mówi duchowny i spogląda w górę. Malowidła są jakby na wyciągnięcie ręki. Okazuje się jednak, że coraz bliżej im do... posadzki.

– To, co się łuszczy, spada ludziom na głowę – mówi proboszcz.

Konserwatorska diagnoza brzmi złowieszczo: destrukcja desek podobrazia jest alarmująca, a łuszczenie się krawędzi, to zaledwie symptom zbliżającej się katastrofy. Obrazy zaś, od lica złuszczone są do gruntów, liczne ubytki występują resztą na całej powierzchni stropu.

– Zjedzone przez drewno-

jady, pleśń, grzyby – kwituje ks. Ryszard Dąbrowski.

Na restaurację stropu potrzeba blisko 700 tys. zł. Proboszcz wciąż szuka pieniędzy, które pozwoliłyby ratować zabytek. Wniosek o dotację skierował do władz samorządu województwa i do Ministerstwa Kultury.

Odpowiedź z Sejmiku już zna: to uchwała, dotycząca finansowania prac konserwatorskich przy zabytkowych obiektach, podjęta na ostatniej sesji.

– Pieniądzy do podziału nie było dużo – przyznaje lubinianin, radny dolnośląskiego sejmiku Tymoteusz Myrda. – Ponad pięć milionów złotych, to przysłowiowa kropla w morzu. Ale cieszę się, że parafia w Siedlcach znalazła się na liście beneficjentów. Na konserwację stropu w kościele pw. św. Michała Archaniola przeznaczono 100 tysięcy złotych.



Ks. Ryszard Dąbrowski

Szkoda, że nie więcej, ale... dobre, i tyle.

– Każda złotówka ważna – potwierdza ks. Ryszard Dąbrowski. Czy resort kultury również będzie łaskawy dla parafii – jeszcze nie wiadomo. Jeśli pieniędzy zabraknie na wszystkie prace, proboszcz chce chociaż zabezpieczyć malowidła przed dalszym odpadaniem. Póki co, zbiera na rusztowanie.

MIROSLAWA BOŻYŃSKA



– Na konserwację stropu w kościele pw. św. Michała Archaniola przeznaczylimy 100 tysięcy złotych – powiedział lubiński radny dolnośląskiego Sejmiku Tymoteusz Myrda, tuż po głosowaniu uchwały o renowacji zabytków

➔ Największa wieś w gminie wreszcie zagra w nożną

Będzie Orlik w Tymowej

Jeszcze w tym roku w leżącej na terenie gminy Ścinawa wsi Tymowa powstanie nowy kompleks sportowy. Pieniądze na jego budowę gmina otrzyma z rządowego programu „Moje Boisko-Orlik 2012”.



Plac do gry w piłkę za szkołą w Tymowej daleko odbiega od standardów, przypisywanych boisku sportowemu

Gmina Ścinawa znalazła się na liście beneficjentów, którym sejmik wojewódzki przyznał dofinansowanie w kwocie 333 tys. zł. Samorząd liczy również na sporą dotację z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Według wstępnej kwalifikacji, Ścinawa może otrzymać nawet 470 tys. zł.

- Nie jesteśmy zaliczani

do gmin bogatych. Dochód na jednego mieszkańca wynosi 822 zł, a to oznacza, że przysługuje nam prawo do dofinansowania w wysokości 80 procent inwestycji – wyjaśnia burmistrz Andrzej Holdenmajer. Na pytanie, dlaczego Orlika chce wybudować właśnie w Tymowej odpowiada: - To największa wieś w gminie, li-

cząca 900 mieszkańców, więc najwyższy czas, żeby i oni mogli skorzystać z dobrodziejstwa, jakim jest obiekt sportowy na miejscu i nie musieli jeździć na przykład do Ścinawy. Gminy nie stać, żeby taki kompleks wybudować z własnych środków, korzystamy więc z innych możliwości.

- Boisko jest nam napraw-

dę potrzebne – mówi sołtys Halina Chałupa. – Mamy drużynę młodzików w piłce nożnej, starsi też grają – ale nie mają dobrych warunków. A przecież powinni mieć i szatnię, i prysznic. Tym bardziej, że do szkoły czy na treningi przyjeżdżają też z Chełmka i z Dzieśławia.

Amatorzy sportowego spędzania wolnego czasu w Tymowej mają do dyspozycji boisko przy tutejszej szkole podstawowej.

- Jest stare, małe i... po prostu straszne – twierdzi sołtys. I dodaje: - Z „Orlikiem” będzie Tymowa bardziej szanowana.

Jak powiedział nam burmistrz, gmina nie będzie stawiać osobnego pawilonu z zapleczem socjalnym. Ministerstwo Sportu i Turystyki wyraziło zgodę na to, by w tym celu przebudować istniejące szatnie w szkole.

Koszt samej inwestycji oszacowano na 1 mln 300 tys. zł. Brakujące pół miliona samorząd zapewni w budżecie we własnym zakresie.

MIROSLAWA BOŻYŃSKA

➔ Współpraca samorządu z policją

Starostwo darczyńcą

Biurowe urządzenia o wartości ponad 6 tysięcy złotych wzbogaciły przed kilkoma dniami wyposażenie komisariatu w Ścinawie.

- Ten sprzęt jest bardzo nam potrzebny, zwłaszcza kserokopiarka, która bę-

dzie służyć nie tylko funkcjonariuszom, ale i interesantom – przyznaje komendant placówki Marek Szulc. - No i cieszymy się, że nasz komisariat wśród wielu powiatowych instytucji, został zauważony.

Zauważony – dodajmy – przez kierownictwo lubińskiego starostwa. Bo

właśnie stąd pochodzi rzeczowa darowizna. Dzięki reorganizacji urzędu, komisariatowi w Ścinawie można było przekazać nie tylko kserokopiarkę, ale i monitor, komputer oraz drukarkę. Sprzęt wart w sumie ponad 6600 zł.

MB

➔ Turystyczne rejsy po rzece – znak, że wróciła wiosna

Odrą do Berlina albo Wrocławia

Dwa turystyczne statki

- „Saksonia” i „Sans Souci”

- można było podziwiać

w ostatni marcowy weekend na

nadodrzańskim brzegu

w Ścinawie.

Widok to nieczęsty, bowiem rejs po Odrze na tym odcinku jest możliwy w zasadzie raz w roku – gdy pozwala na to dość wysoki stan wody. I właśnie z tej szansy skorzystali niemieccy turyści. O ile pierwszy ze statków po prostu minął Ścinawę, o tyle drugi zacumował w tutejszym porcie, a pasażerowie przywitani przez burmistrza, przesiedli się do autokaru, by już lądową drogą dotrzeć do Karpacza.

MB



➔ I Ścinawskie Kaziuki

Kresy na ścinawskiej ziemi

- Nie byłoby Kaziuków, gdyby nie otwarte serca i hojność darczyńców – tak tradycyjną imprezę z Kresów, która po raz pierwszy odbyła się w Ścinawie, oceniła Kamila Grabka-Levin, wiceprezes Fundacji na rzecz Pomocy Dzieciom z Grodzieńszczyzny.

Przez trzy dni ścinawianie mogli posłuchać kresowych

pieśni, posmakować tamtejszej kuchni, a na Jarmarku Kaziukowym podziwiać produkty wystawców z całego kraju. Już stwierdzono, że imprezy z takim rozmachem dawno w mieście nie było. Cały dochód z Kaziuków zostanie przeznaczony na pomoc najmłodszym rodakom z Białorusi.

MB



Wyrazy współczucia i głębokiego żalu z powodu śmierci

Śp. Lucyny Rudkowskiej

Rodzinie

składają Zarząd Powiatu Lubińskiego oraz Pracownicy Starostwa Powiatowego w Lubinie

Problemy z kanalizacją mieszkańców Miłoradzie

Śmierdzący problem

Wymyć naczyni, kąpiel czy skorzystanie z toalety to dla nich od kilku lat nie lada wyzwanie. Nie mówiąc już o fetorze odchodów i zabłoconym podwórku.

Dom w Miłoradzie, który kupili, miał być ich oazą spokoju, a okazał się przekleństwem. A wszystko za sprawą wadliwej kanalizacji. – Od kilku lat próbujemy coś wskórać w Gminnym Zakładzie Usług Komunalnych i Mieszaniowych i nic. Człowiek ma już dość tego wszystkiego! – denerwuje się pan Marek z Miłoradzie.

Sprawa dotyczy dwóch rodzin. Jak mówią ich członkowie, żyją w XXI wieku, w całkiem nowoczesnej wsi, a podwórku przyszło im chodzić w wysokich kaloszach. Żeby nie ugrzęznąć w ściekach, które wybijają ze studzienki kanalizacyjnej. – Człowiek z toalety nawet spokojnie skorzystać nie może. Prosił się o pomoc raz i drugi, przyjadą usunąć awarię i do następnego razu. Itak



Wcześniej problem nasilał się tylko kiedy spadł deszcz, a zimą w czasie odwilży. Ale ostatnio ścieki wybijają nawet gdy jest sucho

już przez kilka lat, odkąd się tu przeprowadziliśmy – narzeka pan Marek.

Wcześniej problem nasilał się tylko kiedy spadł deszcz, a zimą w czasie odwilży. Ale ostatnio ścieki wybijają nawet gdy jest sucho. – Poprzednio w Wigilię musieliśmy sprzątać zalaną łazienkę. Dziś nawet przy ładnej pogodzie pojawia się problem – przypominają mieszkańcy.

W GZUKiM mieszkańcy Miłoradzie usłyszeli, że problemem jest

niewłaściwie zamontowana sieć. A ponieważ domków przybywa, pompy nie nadążają. Ale jak tłumaczyła mieszkańcom dyrektorka podległej gminie placówki, GZUKiM-u nie stać na wymianę sieci. Nic więc dziwnego, że taka odpowiedź zdenerwowała ich jeszcze bardziej, kiedy usłyszeli o podwyżce za wodę i ścieki, która ma zacząć obowiązywać od kwietnia. A do tego o comiesięcznym abonamencie na utrzymanie

sieci w należytym stanie. – Za co my mamy niby płacić – pytają ironicznie obie rodziny.

Kilkakrotnie prosiliśmy w GZUKiM o komentarz w tej sprawie dyrektorki Bożeny Kuśnier. Nie doczekaliśmy się odpowiedzi. Informacje zebrał dopiero rzecznik gminy, Janusz Łucki. Jak nas poinformował, dyrektorka obiecała, że sieci na pewno zostaną wymienione. I to jeszcze w tym roku.

– Pompy w tym miejscu rzeczywiście są za słabe i nie dają sobie rady z przepompowywaniem wody i ścieków. W tej chwili GZUKiM sprawdza, jakie urządzenia potrzebne są do wymiany sieci w tym miejscu. Pani dyrektor obiecała, że w drugiej połowie tego roku sieci zostaną wymienione – zapewnia Janusz Łucki.

MARIOLA SAMOTICHA

Trasa Miłosna-Karczowska ma kosztować powiat miliony

Będzie remont. W końcu!

Mieszkańcy powiatu mogą odetchnąć z ulgą. W budżecie starostwa zabezpieczono 3,5 mln zł na przebudowę drogi Miłosna – Karczowska. Prace mają ruszyć jeszcze w tym roku.

Dziura na dziurze – to najtrafniejsze określenie, opisujące stan drogi Miłosna – Karczowska, przebiegającej jeszcze przez Miłoradzie i Raszkówkę. – Tą drogą nie da się jeździć! Nawet omijanie dziur nie pomaga, bo próbując objechać jedną, wjeżdża się w drugą – już dawno zauważyli mieszkańcy tamtych wsi.

Potrzebę przebudowy widzi też zarząd powiatu. – W ubiegłą sobotę przejeżdżałem się tą drogą i jestem pewni, że ten odcinek wymaga natychmiastowej naprawy. Nie ma co latać tej drogi, konieczna jest nowa nawierzchnia. Powiat to nie tylko Lubin, pozostałe drogi też trzeba naprawiać – podkreśla starosta Tadeusz Kielan.

Zanim wykonana zostanie dokumentacja i ogłoszone przetargi, które wyłonią wykonawcę, musi minąć jeszcze kilka miesięcy. Jak mówi sekretarz powiatu, Tymoteusz Myrda, prace ruszą najwcześniej na przełomie lipca i sierpnia. W tym roku przebudowana zostanie niespełna połowa tej trasy, czyli około pięciu kilometrów. Pozostałe siedem kilometrów starostwo naprawi w przyszłym roku.

Przypomnijmy, że droga od wielu lat czeka na gruntowną naprawę. Chciał ją przebudować jeszcze zarząd poprzedniej kadencji, ale ponieważ koszty tej inwestycji są bardzo duże, starostwo wnioskowało o wsparcie inwestycji do gminy Lubin. Radni tamtejszego samorządu nie godzili się jednak na wspólne realizowanie tej inwestycji, ostatecznie powiat zrezygnował więc z remontu, argumentując, że zwyczajnie go na to nie stać.

Droga Miłosna – Karczowska jest o tyle ważna, że przy każdym wypadku na trasie Lubin – Legnica czy Lubin – Wrocław służy kierowcom za objazd.

MARIOLA SAMOTICHA



Mieszkańcy przy drodze ludzie od dawna skarżą się, że nie da się tędy przejechać. – Dziura na dziurze – narzekają

Fot. Mariola Samoticha

USŁUGI LABORATORIUM

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Laboratorium MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie świadczy usługi w zakresie wykonywania analiz fizyko-chemicznych wód, ścieków i osadów ściekowych z uwzględnieniem poboru i przygotowania próbek.

Wykwalifikowana kadra gwarantuje profesjonalne i rzetelne wykonanie badań, co potwierdza funkcjonujący od lat w Spółce System Zarządzania Jakością zgodny z wymaganiami normy PN-EN ISO 9001 obejmujący laboratoryjne analizy wody i ścieków oraz pobór próbek wody, ścieków i odpadów wytwarzanych na oczyszczalni ścieków.



MPWiK
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY

PCC
POLSKIE CENTRUM
CERTYFIKACJI
ISO 9001

PCC
POLSKIE CENTRUM
CERTYFIKACJI
ISO 27001

PCC
POLSKIE CENTRUM
CERTYFIKACJI
ISO 14001

PCA
POLSKIE CENTRUM
CERTYFIKACJI
AC 082
GWS

59-300 Lubin, ul. Rzeźnicza 1, tel. 076 746 80 00, fax 076 746 80 05, www.mpwik.lubin.pl, e-mail: mpwik@mpwik.lubin.pl

➔ Dzieciaki z wiejskich świetlic pokazały się na scenie

Kraina bajek i baśni

„Jaś i Małgosia” w wykonaniu dzieci ze świetlicy w Ciechłowicach został najlepszym przedstawieniem tegorocznego przeglądu małych form teatralnych w Chobieni.



W swoje spektakle, choć amatorskie, młodzi wykonawcy włożyli dużo serca. Publiczność nagradzała ich za to gromkimi brawami

W czwartym w historii Chobieńskiego Ośrodka Kultury przeglądzie wzięło udział siedem teatralnych grup z Chobieni, Nieszczyca, Brodowic, Radoszyc, Orska, Ciechłowic i Naroczyc. Publicznością wystawianych sztuk by-

li uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego, repertuar zaś stanowiły – zgodnie z mottem tegorocznego konkursu – bajki i baśnie.

Jury, które przyglądało się występom młodych aktorów, przede wszystkim oceniało umiejętności posługi-

wania się aktorskimi środkami wyrazu, inscenizację, wyraz artystyczny i trąs doboru repertuaru. Pierwsze miejsce postanowiono przyznać czwórce podopiecznych świetlicy w Ciechłowicach – za „Jasia i Małgosię”. Drugie miejsce zajęła świetlica

w Chobieni – za bajkę „Królewna Śnieżka i krasnoludki” (w przedstawieniu wzięło udział aż 19 dzieci). W gronie laureatów – z tytułem nagrodzonej – znalazła się świetlica w Radoszycach, nagrodzona za przedstawienie bajki pt. „Wilki i trzy kozłatki”. MB



➔ III edycja konkursu Złota Jedyńka

Gmina w czołówce

Gmina Rudna została laureatem konkursu, organizowanego przez „Gazetę Wyborczą” i Stowarzyszenie na rzecz Promocji Dolnego Śląska.

W tym roku zwycięzców wyłoniono w trzech kategoriach: Gmina 2010 Roku, Ekologiczna Gmina 2010 Roku oraz Odkrycie 2010 Roku. Rudna otrzymała wyróżnienie w tej pierwszej kategorii.

Według specjalistów z Wrocławskiego Uniwersytetu Eko-

nomicznego, którym oddano statystyczne wielkości do analizy – najbliższe wskaźniki rozwoju w 2010 r. były Polkowice (nagrodzone statuetką Złotej Jedyńki), a tuż za nimi Bogatynia i Rudna. Pod uwagę brano m.in. wydatki na inwestycje, ochronę środowiska, bezrobocie, a nawet ilość komputerów na mieszkańca. Nie ma wątpliwości, że wysokie notowania wspomnianych gmin mają związek z faktem, że każda z nich leży blisko terenów wydobywczych. MB



Ceremonia wręczenia Złotych Jedynek odbyła się w Kudowie Zdroju podczas Dolnośląskiego Forum Samorządu Terytorialnego

Remont szkolnej fasady

Do 15 kwietnia przedłużono termin wykonania nowej elewacji budynku internatu Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Rudnej. Remont trwa od jesieni ubiegłego roku i przeciągnął się z powodu mroźnej zimy. Inwestycja, którą prowadzi powiat lubiński, ma kosztować ok. 128 tys. zł. PB



Spotkanie z autorem

Biblioteka Publiczna w Chobieni zaprasza na spotkanie z Adamem Zarzyckim, autorem książki pt. „Na podbój Europy”.

W spotkaniu gościć będzie uczestniczyć również podróżnik, prezes Dolnośląskiego Towarzystwa Cyklistów we Wrocławiu. Ponieważ będzie to spotkanie promujące książkę – organizatorzy zapewniają, że publikację będzie można także na miejscu kupić.

Adam Zarzycki przyjedzie do Chobieni w środę, 6 kwietnia. Początek spotkania o godz. 12.30.

MB

➔ Chobienia ma już strategię rozwoju

Jak mieszkańcy widzą przyszłość swojej wsi

Mają zamek, Odrę nieopodal Wzgórz Dalkowskich i urokliwy rynek. Chcą portu rzeczniczego, spacerowych ścieżek i jeszcze więcej imprez. Mieszkańcy Chobieni ustalili plany na najbliższe lata.

Sołecką strategię rozwoju wsi przyjęto na ostatniej marcowej sesji, ale prace nad nią trwały blisko rok. Mieszkańcy, skupieni wokół tzw. grupy odnowy wsi musieli nie tylko zastanowić się, jak ją gospodarczo wzmacniać czy poprawić estetykę, ale również – co może stać tym planom na przeszkodzie.

Słabe strony Chobieni, to m.in. niewielkie zaangażowa-



Według autorów strategii, estetykę Chobieni także jeszcze można poprawić: poprzez renowację kamienic w rynku, wprowadzenie numeracji domów na tabliczkach z herbem i ukwiecenie całej wsi

nie i konsumpcyjna postawa mieszkańców, brak ich jednomyślności, krytykanctwo, atak powódź, migracja mło-

dych ludzi i brak współpracy z ościennymi wioskami.

Z drugiej strony Chobienia nie musi martwić się o kana-

lizację, gaz, kompleks sportowy, czy drogi. Znajduje się tu szkoła podstawowa, przedszkole, gimnazjum, przychodnia, ośrodek kultury i biblioteka. Chodniki i parkingi są zadbane, nie brak też atrakcyjnych działek pod zabudowę. Ale portu rzeczniczego nie ma – i właśnie jego powstanie uznano za priorytet w rozwoju wsi. Mieszkańcy chcieliby też w rynku mieć dostęp do bezprzewodowego internetu, a do dyspozycji – również dobrze zorganizowany plac targowy i odpowiednio oznaczone łowiska dla wędkarzy.

Wśród zadań, które mogą być zrealizowane w ciągu

najbliższego roku wymieniono: organizację rocznic święta Niepodległości z wieczorkiem chopinowskim i przygotowanie Chobieńczyków – festynu integracyjnego. Za to, co najbardziej może zmienić życie mieszkańców uznano wytyczenie drózek – spacerowych ścieżek przyrodniczych i historycznych.

Tym, co przeszkadza chobieńczykom najbardziej jest – jak się okazuje – brak możliwości odpowiedniej segregacji odpadów, zaś tym, co zrealizować będzie najłatwiej – organizacja tegorocznego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

MIROSLAWA BOŻYŃSKA

T V
REGIONALNA

Telewizja dostępna w sieci kablowej UPC na kanale C-41.
Nadajemy w sieci FONET na kanale K-56. www.tv.lubin.pl



T V
REGIONALNA

CZWARTEK 31.03.2011

18.00 Cała Polska czyta dzieciom
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Echa Polkowic – program publicystyczny
19.10 Nie tylko dla kobiet – poradnik
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Naturalnie Przemków, odc. 2 – program publicystyczny



Cała Polska czyta dzieciom
„Cała Polska czyta dzieciom” – piłkarze Zagłębia Lubin czytali bajki przed-szkolakom. Nauczycielki lubińskich placówek chętnie włączają się do akcji. Bajki i opowiadania urozmaicają przedszkolne zajęcia. Ale wielkim wydarzeniem jest jak bajkę czyta ktoś znany. A tego właśnie dnia przedszkolaki były udekorowane na pomarańczowo. A książki do ręki brali ci, których na co dzień podziwiamy. Dzieci lubią książki, a jeszcze bardziej gdy im się czyta. Rodzice są zadowoleni, że w czasach, gdy króluje telewizja i komputer, znani sportowcy uczą zamilowania do literatury, a przecież czytanie książek sprawia, że dzieci coraz dłużej potrafią się skoncentrować, wzbogacają swój świat i rozwijają wyobraźnię.

czwartek, godz. 18

PIĄTEK 01.04.2011

18.00 Na szlakach historii
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Magazyn sportowy
19.10 Skuteczni z Dolnego Śląska, odc. 4 – program publicystyczny
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Parki miejskie Lubina, odc. 5 – lubińskie skwery i błonia – program publicystyczny



Na szlakach historii
Lubin w swojej burzliwej historii był stolicą księstwa piastowskiego. W XIII wieku wybudowano tutaj zamek i otoczono go obronnymi murami. Był tak walecznym miastem, że w XV w. jako nieliczny ośrodek obronny oparł się najazdom husytów. Na początku XVIII wieku stało się miastem garnizonowym. Trwało to aż do II wojny światowej. Przez ten czas w Lubinie stacjonował szwadron huzarów, kirasjerów i dragonów. W 1934 roku, stacjonujący w mieście pułk kawalerii został przekształcony w oddział pancerno-motorowy Wehrmachtu. A z końcem 2 wojny światowej wraz z upadkiem III Rzeszy koszar przestały pełnić funkcję militarną. Główny budynek koszar pełni obecnie funkcję budynku szkoły i został wpisany na listę obiektów zabytkowych.

piątek, godz. 18

SOBOTA 02.04.2011

10.00 Na szlakach historii – program historyczny
10.30 Wydarzenia, sport
11.00 Magazyn sportowy
11.10 Rajd zimowy – program publicystyczny
11.30 Wydarzenia, sport
11.45 Makijaż Ślubny – poradnik
12.00 Teletekst
14.00 Wydarzenia tygodnia
14.30 Na szlakach historii – program historyczny
15.00 Wydarzenia tygodnia
15.30 Na szlakach historii – program historyczny
16.00 Teletekst
18.00 Wydarzenia tygodnia
18.30 Echa Polkowic – program publicystyczny
18.45 Magazyn sportowy
19.00 Wydarzenia tygodnia
19.30 Naturalnie Przemków, odc. 2 – program publicystyczny
19.40 Związkowiec – program publicystyczny
19.50 Nie tylko dla kobiet – poradnik
20.00 Wydarzenia tygodnia
20.30 Na szlakach historii – program historyczny
21.00 Wydarzenia tygodnia
21.30 Ludzie z pasją
22.00 Wydarzenia tygodnia
22.30 Na szlakach historii – program historyczny
23.00 Wydarzenia tygodnia
23.30 Na szlakach historii – program historyczny
00.00 Teletekst

NIEDZIELA 03.04.2011

06.00 Wydarzenia tygodnia
06.30 Na szlakach historii – program historyczny
07.00 Wydarzenia tygodnia
07.30 Na szlakach historii – program historyczny
08.00 Wydarzenia tygodnia
08.30 Ludzie z pasją
09.00 Wydarzenia tygodnia
09.30 Motostacja
10.00 Wydarzenia tygodnia
10.30 Skuteczni z Dolnego Śląska, odc. 2 – program publicystyczny
10.45 Magazyn sportowy
11.00 Wydarzenia tygodnia
11.30 Metamorfoza – poradnik
11.50 Babskie gadanie – odpowiedzialna ciąża – poradnik
12.00 Teletekst
14.00 Wydarzenia tygodnia
14.30 Ludzie z pasją
15.00 Wydarzenia tygodnia
15.30 Na szlakach historii – program historyczny
16.00 Teletekst
18.00 Skuteczni z Dolnego Śląska, odc. 4 – program publicystyczny
18.15 Parki miejskie Lubina, odc. 5 – lubińskie skwery i błonia – program publicystyczny
19.00 Wydarzenia tygodnia
19.30 Gmina Lubin – prawdziwy dom – program publicystyczny
19.40 Odpowiedzialna ciąża – program publicystyczny
20.00 Wydarzenia tygodnia
20.30 Na szlakach historii – program historyczny
21.00 Wydarzenia tygodnia
21.30 Ludzie z pasją
22.00 Wydarzenia tygodnia
22.30 Na szlakach historii – program historyczny
23.00 Wydarzenia tygodnia
23.30 Na szlakach historii – program historyczny
00.00 Teletekst

PONIEDZIAŁEK 04.04.2011

18.00 Kurier powiatowy
18.15 ABC plastyki
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Związkowiec – program pub.
19.25 Echa Polkowic – program pub.
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Parki miejskie Lubina, odc. 6 – park Piłsudskiego i Wyżkowskiego – program publicystyczny



ABC plastyki
Malowanie na szkło, to prosta, ale za to bardzo efektowna technika malarska. Takie dzieła wyglądają jak miniaturowe witraże, które przypominają w swej prostocie kolorowane obrazki. Każdy witraż kojarzy się ze świętami i choinką. A w dodatku stworzony wspólnie z mamą, tatą i dzieckiem staje się ważną domową dekoracją. I tak właśnie wyglądały zajęcia plastyczne w Młodzieżowym Domu Kultury w Lubinie. Ten program po prostu trzeba zobaczyć i spróbować zrobić miniaturowe witraże w domowym zaciszu, bo nic tak nie cieszy na święta jak dekoracje zrobione samodzielnie. W programie również można zobaczyć uroczystość wręczenia nagród laureatom konkursu plastycznego. I odtąd wiedzieć wernisaż poświęcony temu wydarzeniu.

poniedziałek, godz. 18.15

WTOREK 05.04.2011

18.00 Konopnicka przy Chopinie
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Skuteczni z Dolnego Śląska, odc. 4 – program publicystyczny
19.25 Panorama powiatu polkowickiego – program publicystyczny
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Gala sportu – reportaż



Konopnicka przy Chopinie
Z okazji obchodów Roku Chopinowskiego seniorzy, wspólnie z lubińskimi maturzystami, wystąpili podczas koncertu „Konopnicka przy Chopinie”. Inspiracją przy organizowaniu tego spotkania było sięganie po wyższy poziom kultury, a obchody Roku Chopinowskiego są ku temu doskonałą okazją. Spotkanie zostało podzielone na dwie części: najpierw w Galerii Zamkowej, gdzie odbywała się impreza, popłynęła muzyka Chopina. Utwory wykonali Tomasz Śliwowski, uczeń wrocławskiej szkoły muzycznej oraz Michał Zieliński ze szkoły muzycznej w Legnicy, a jednocześnie uczeń I LO. Recytacja utworów Marii Konopnickiej należała do seniorów. Przy akompaniamencie Włodzimierza „Kuby” Danki wystąpił Zespół Recytatorski z Domu Dziennego Pobytu Senior.

wtorek, godz. 18

ŚRODA 06.04.2011

18.00 Lazania ze szpinakiem
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Parki miejskie Lubina, odc. 6 – park Piłsudskiego i Wyżkowskiego – program publicystyczny
19.15 Naturalnie Przemków, odc. 2 – program publicystyczny
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Nie tylko dla kobiet – poradnik



Lazania ze szpinakiem
Makaron jest doskonałym daniem w każdej postaci, a lazania, to dla wielu smakoszy jedna z ciekawszych odmian tej potrawy. Wielu ludzi szczególnie lubią przenikające się smaki kolejnych warstw lazani. W takiej wersji znajdziesz smak beszamelu, szpinaku, mozzarelli, sera pleśniowego i sera feta. A dla chętnych, poszukujących nowych doznań kulinarnych polecamy dodatkowo wrzucić suszoną żurawinę. Smak całości staje się bardziej wytrawny. Sam szpinak choć ma wielu przeciwników ze względu na smak i nieapetyczny wygląd, to posiada wiele właściwości zdrowotnych. Dlatego też istnieje wiele powodów, dla których warto włączyć szpinak do swojego jadłospisu. Choćby po to, by rozbudzić własną wyobraźnię i zacząć zdrowo się odżywiać.

środa, godz. 18

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

RTBS

tel. 76 746 32 55
ul. Rzeźnicza 1
www.rtbs-lubin.pl

**NOWE
MIESZKANIA**
na Przylesiu



Powtórki programów co dwie godziny

strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



➔ Przegrana w przedostatniej kolejce

Z Azotami o play-off!

W meczu 21. kolejki PGNiG Superligi mężczyzn Orlen Wisła Płock pokonała na własnym parkiecie Zagłębie Lubin 36:24 (18:13). W ostatniej kolejce rundy zasadniczej lubinianie podejmować będą Azoty Puławy.

Przez większość pierwszej połowy gra była bardzo wyrównana i nic nie wskazywało na wyraźniejszą przegraną gości.

– Do 25. minuty jakoś to wyglądało, potem niestety nasze błędy spowodowały, że Wisła odjechała nam na pięć bramek do przerwy, co było dla nas krzywdzącym wynikiem, gdyż z przebiegu tej partii zasługiwaliśmy na lepszy wynik. O drugiej po-

wie powinniśmy zapomnieć jak najszybciej, gdyż graliśmy fatalnie i bardzo ospale – mówił po meczu Bartłomiej Tomczak.

W ostatniej kolejce rundy zasadniczej lubinianie podejmować będą Azoty Puławy. Lubinianie muszą wygrać i liczyć, że Chrobry nie urwie choćby punktu w Kwidzynie. – Nasza sytuacja nie jest teraz zbyt ciekawa, dlatego też zrobimy wszystko, żeby wygrać z Azotami Puławy. Tylko zwycięstwo zapewni nam udział w play-offach – mówi Bartek.

Spotkanie 22. kolejki PGNiG Superligi Mężczyzn pomiędzy Zagłębiem a Azotami zostanie rozegrane we wtorek, 5 kwietnia o godzinie 17 w hali SP 14 w Lubinie.

ŁUKASZ LEMANIK



W ostatniej kolejce rundy zasadniczej lubinianie podejmować będą Azoty Puławy

➔ Wywiad z Jarosławem Hipnerem, trenerem juniorów młodszych Zagłębia Lubin

To dla nas duży sukces



Zapewniliście sobie ostatnio awans do ćwierćfinałów mistrzostw Polski. Czym dla was jest ten awans?

To dla nas duży sukces, biorąc pod uwagę długi, ciężki sezon, dużą ilość rozegranych spotkań, problemy zdrowotne zawodników, a przede wszystkim to, że osiągnęliśmy wspólnie założony przed rozpoczęciem cel. Poza tym powtórzyliśmy sukces z 2009 roku, kiedy to w grupie rozgrywkowej młodzików także weszliśmy do ćwierćfinałów MP, a później doszliśmy jako je-

**Jarosław Hipner
ze swoją drużyną**

dyna drużyna z Dolnego Śląska do finałów mistrzostw Polski.

W rozgrywkach ligowych Zagłębie I zajęło drugie miejsce. Czego zabrakło do uplasowania się na pierwszej pozycji?

Mieliśmy jako drużyna lepsze i gorsze momenty. Zabrakło nam stabilności w grze, straciliśmy trzy ważne punkty w gru-

pie zasadniczej, co odbiło się negatywnie na naszym wyniku w grupie finałowej. Chcieliśmy bardzo wyjść do ćwierćfinałów z pierwszego miejsca, jednak kontuzje zawodników z pierwszego składu nie pozwoliły nam wygrać w najważniejszym momencie z faworytem rozgrywek MOS-em I Wrocław.

Turniej ćwierćfinałowy odbędzie się w Chełmku. Grałście już tam. Czy to będzie miało wpływ na grę drużyny w ćwierćfinałach?

W 2009 roku w Chełmku odbył się finał mistrzostw Polski młodzików w piłce ręcznej. Wtedy zespół z Chełmka wygrał, a my zajęliśmy szóste miejsce. Chełmek był poza zasięgiem grał kosmiczną piłkę ręczną. Nasze drużyny znają się dobrze, ostatnio graliśmy we wrześniu 2010 roku w Zawadzkiem w Pucharze Sławka Szmalę, wtedy wygraliśmy dwoma bramkami. To, że graliśmy w Chełmku i braliśmy udział w dużej imprezie, jaką jest finał MP młodzików, pomoże nam w ćwierćfinałowych rozgrywkach juniora młodszego. Poznaliśmy już drużynę gospodarzy, dobrze czujemy się na ich terenie i jedziemy do Chełmka walczyć o pierwsze miejsce!

Jaki stawiacie sobie cel na ten sezon?

Cel minimum już osiągnęliśmy, awansowaliśmy do rozgrywek centralnych. Przed nami jeszcze długa droga. Patrząc obiektywnie, gdyby udało nam się pokonać przeciwności losu, wyliczyć wszystkie urazy i pokonać choroby w drużynie, występując w pełnym składzie w ćwierćfinałach i dalej w półfinałach moglibyśmy pokusić się o finał mistrzostw Polski, a tam już wszystko jest możliwe!

ŁUKASZ LEMANIK

➔ Dwa mecze z Politechniką

Walczymy o wielki finał!

Piłkarki ręczne KGHM Metraco Zagłębia Lubin rozpoczynają walkę o wielki finał play-off PGNiG Superligi Kobiet! Podopieczne Bożeny Karkut w półfinałowej konfrontacji zmierzą się z Politechniką Koszalin, która w rywalizacji do dwóch zwycięstw pokonała Start Elbląg 2:1.

W rozegranym w poniedziałek ostatnim spotkaniu ćwierćfinałowym fazy play-off PGNiG Superligi Kobiet szczypiornistki Politechniki Koszalińskiej pokonały przed własną publicznością Start Elbląg po dogrywce 34:33 (31:31, 17:15) i awansowały do półfinału. Lubinianki już wcześniej zapewniły sobie awans do półfinału, pokonując 2:0 KSS Kielce.

– Politechnika nie miała łatwej przeprawy w meczach ze Startem, o czym mogą świadczyć same wyniki. Wszystkie mecze były bardzo zacięte i emocjonujące, a ich losy ważyły się do ostatnich chwil – mówi Bożena Karkut.

Zagłębie w rundzie zasadniczej dwukrotnie pokonało Politechnikę. – To było w rundzie zasadniczej, teraz gramy w play-off i są to zupełnie inne mecze. Politechnika awansowała do strefy medalowej i na pewno tanio skóry nie sprzeda – uważa trener miedziowych.

Pierwsze dwa mecze półfinałowe pomiędzy KGHM Metraco Zagłębiem Lubin a Politechniką Koszalin odbędą się w najbliższy weekend w Lubinie. Pierwsze spotkanie w sobotę o godzinie 17.30, drugie w niedzielę o godzinie 17.

ŁUKASZ LEMANIK



KGHM Metraco Zagłębie Lubin zagra z Politechniką Koszalin

**ZAPRASZAMY NA
MECZ!**

22. kolejka PGNiG Superligi Mężczyzn

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

VS

KS AZOTY PUŁAWY

5.04.2011 (wtorek) godz. 17:00

½ finału play-off PGNiG Superligi Kobiet

KGHM METRACO ZAGŁĘBIE LUBIN

VS

POLITECHNIKA KOSZALIŃSKA

2.03.2011 (sobota) godz. 17:30 (Polsat Sport)

3.03.2011 (niedziela) godz. 17:00

Hala SP 14 w Lubinie, bilety 5 i 10 zł



Sukcesy na koniec sezonu Cuprum Lubin w łyżwiarstwie szybkim

Pokazali się też inni

W holenderskim Heerenveen odbyły się nieoficjalne Mistrzostwa Europy Dzieci „Viking Race” w łyżwiarstwie szybkim. Uczennica Zespołu Szkół Sportowych w Lubinie – zawodniczka MKS Cuprum Lubin Kaja Ziomek zajęła pierwsze miejsce.

Kaja Ziomek jest drugą w historii polskiego łyżwiarstwa szybkiego dziewczynką, która zajęła na imprezie pierwsze miejsce. Zdobyła trzy złote medale w biegach na 500 metrów, srebro w biegu na 100 metrów oraz złoto w wieloboju. Trenerem Ziomek jest Piotr Wawnikiewicz.

To był dobry sezon dla lubińskiego klubu. Jak zwykle duże sukcesy odniosła Natalia Czerwonka. Najbardziej znana panczenistka Cuprum wywalczyła trzy złote i jeden

srebrny medal mistrzostw Polski (plus medale w kategorii młodzieżowca). Startowała również na mistrzostwach Europy. To był też sezon, w którym coraz głośniej robiło się o innych łyżwiarzach klubu. Na mistrzostwach Polski brąz w kategorii młodzieżowca na dystansie 1000 metrów wywalczył Wojciech Baran. Oczywiście nie można też zapominać o młodym talencie Kai Ziomek.

Poza sukcesami sportowymi Cuprum może pochwalić się triumfem w plebiscycie na najpopularniejszego sportowca i trenera Zagłębia Miedziowego przyznawanego przez tygodnik „Konkrety.pl”. Wyróżnieni zostali Natalia Czerwonka i Piotr Wawnikiewicz.

DAWID SOŁTYS



Kaja Ziomek jest drugą w historii polskiego łyżwiarstwa szybkiego dziewczynką, która zajęła pierwsze miejsce w Mistrzostwach Europy Dzieci „Viking Race”

Fot. Archiwum łyżwiarstwa

Przerwę w rozgrywkach ekstraklasy trener Zagłębia wykorzystał na zgrupowanie. Teraz na lubinian czeka mecz z Polonią Bytom

Iść w górę tabeli

Trener Zagłębia Lubin w przerwie między kolejkami ekstraklasy zabrał swoich podopiecznych na krótkie zgrupowanie do Opalenicy. Tam w końcu miał możliwość przyjrzenia się dłużej niemal wszystkim zawodnikom.

Zabrakło oczywiście Szymona Pawłowskiego i Dominika Galkewiciusa, którzy rozgrywali mecze w swoich narodowych reprezentacjach. Niestety szkoleniowców nadal nie może ocenić Wojciecha Kędziory i Grzegorza Bartczaka, którzy poza składem znajdują się ze względu na kontuzje. Dobra wiadomość w przypadku popularnego Baczo jest taka, że wychowanek Konfeksu Legnica będzie mógł pod koniec sezonu zagrać w spotkaniu ligowym. Sam jednak przyznaje, że przygotowuje się do kolejnego sezonu. Na szczęście Bartczaka bardzo dobrze zastępuje w zespole Bartosz Rymaniak.

Urban ma już powoli swoją wizję składu. W Opalenicy piłkarze trenowali dwa razy dziennie. Pracowali nad taktyką i przygotowaniem mektorycznym.

Lubinianie muszą już myśleć o kolejnym rywalu. W sobotę będzie nim Polonia Bytom.

Jeszcze pod koniec roku na krótko trenerem bytomian był Jan Urban, więc co nieco wie o piłkarzach Polonii. Bytomianie w tym sezonie walczą o utrzymanie w ekstraklasie. Aktualnie znajdują się tuż nad strefą spadkową, mając tylko jeden punkt przewagi nad Arką Gdynia. Wiosną zespół Roberta Góralczyka ma dość przyzwoite wyniki. Trzy razy



Miedziowi są zdaniem bukmacherów faworytem sobotniej potyczki

zremisował i tylko raz przegrał. Po jednym punkcie wywalczył w spotkaniach wyjazdowych z Koroną Kielce oraz u siebie z Wisłą Kraków i GKS-em Bełchatów. Jedyną drużyną, która wygrała z ekipą z Górnego Śląska była Lechia Gdańsk.

Na lubinian czeka więc wcale niełatwe zadanie. Miedziowi są zdaniem bukmacherów faworytem potyczki. Za każdą postawioną na lubinian złotówkę można wygrać 2 zł. Wygrana Polonii wyceniana jest na 3,45 zł, a remis na 3,20 zł.

Zimą w Bytomiu pojawili się m.in. Przemysław Trytko, Krzysztof Król i nowy pierwszy bramkarz Seweryn Kiełpin. Pożegnano natomiast Szymona Gasińskiego czy Szymona Sawalę.

DAWID SOŁTYS

TABELA EKSTRAKLASY			
1. Wista Kraków	19	37	29:18
2. Jagiellonia Białystok	19	32	24:18
3. Legia Warszawa	19	31	24:26
4. Lechia Gdańsk	19	30	27:21
5. Lech Poznań	19	28	24:15
6. Śląsk Wrocław	19	28	26:23
7. GKS Bełchatów	19	28	23:21
8. Górnik Zabrze	19	27	22:31
9. Korona Kielce	19	27	25:27
10. Zagłębie Lubin	19	24	17:23
11. Ruch Chorzów	19	24	18:18
12. Widzew Łódź	19	24	27:22
13. Polonia Warszawa	19	21	23:21
14. Polonia Bytom	19	20	19:24
15. Arka Gdynia	19	19	12:21
16. Cracovia Kraków	19	16	23:34

Fot. Tomasz Foltis

Rozgrywki młodzieżowe – wyniki

Końcówka meczu zadecydowała o przegranej piłkarzy ręcznych Zagłębia II Lubin. Podopieczni Adriana Anuszewskiego wrócili bez punktów z Bystrzycy Kłodzkiej, gdzie ulegli tamtejszemu Krokusowi 24:26, remisując do przerwy 12:12.

II liga:

BT „Krokus” Bystrzyca Kłodzka - MKS Zagłębie II Lubin 26:24 (12:12)

Zagłębie II: Kawa, Kuzio - Motylewski 5, Kosmala Michał, Kulesza 3, Nieradko 1, Załęczny 5, Klin 3, Siekaniec 5, Pułka 1, Kosmala Mateusz 1.

Juniorzy młodsi

Remisem zakończyli rozgrywki ligowe juniorzy młodsi Zagłębia I Lubin. Podopieczni Jarosława Hipnera, którzy już wcześniej zapewnili sobie awans do ćwierćfinałów mistrzostw Polski, podzielili się punktami z MOS-em II Wrocław.

Jun. mł: MKS Zagłębie I Lubin - MOS II Wrocław 28:28 (12:14)

Zagłębie I: Wcisło, Wiącek, Tadla - Bartocha, Mościpan 8, Amarowicz 1, Sosnowski 2, Kaszuba 3, Wolniaczek 1, Saracyn 2, Dec 1, Wcisło, Barski 1, Łebek 3, Grabowy, Haładus 4, Niedzielski 2.

ŁUKASZ LEMANIK

Do zakończenia sezonu w Młodej Ekstraklasie pozostało dziesięć kolejek

Miedziowi nadal drudzy

W derbach Dolnego Śląska Młodej Ekstraklasy Zagłębie Lubin zremisowało na wyjeździe ze Śląskiem Wrocław 1:1.

Jedynego gola dla lubinian strzelił z rzutu karnego Szymon Skrzypczak. Jedenastka została podyktowana za faul na Arkadiuszu Woźniaku.

Lubinianie tracą przez tę już dziewięć punktów do lidera ligi Legii Warszawa. Szanse na obronę tytułu mistrzowskiego więc się zmniejszyły.

Obecnie drużyna prowadzona jest przez Tomasza Bożyczko, bo sztab szkoleniowy pierwszego zespołu powiększony został o dotychczasowego opiekuna Młodej Ekstraklasy Adama Buczka.

Trener Zagłębia Jan Urban na ostatnim obozie przyglądał się kilku graczom z drużyny zaplecza i zdecydował, że

z pierwszym zespołem trenować będzie pomocnik Patryk Bryła. To już kolejny szkoleniowiec, który chce się bliżej przyjrzeć Bryle. Ciekawe, czy tym razem zrodzi się z tego coś więcej niż tylko wspólne treningi.

DAWID SOŁTYS

TABELA MŁODEJ EKSTRAKLASY

1. Legia Warszawa	20	46	49:17
2. Zagłębie Lubin	20	37	28:19
3. Górnik Zabrze	20	35	27:18
4. Ruch Chorzów	20	34	33:23
5. Wista Kraków	18	31	36:23
6. Widzew Łódź	20	29	31:28
7. Jagiellonia Białystok	19	27	21:21
8. Lechia Gdańsk	20	26	21:33
9. Polonia Bytom	20	26	43:33
10. Polonia Warszawa	19	26	21:18
11. Lech Poznań	19	26	21:25
12. Arka Gdynia	20	22	17:30
13. GKS Bełchatów	19	20	18:31
14. Śląsk Wrocław	19	19	24:36
15. Korona Kielce	20	17	17:37
16. Cracovia Kraków	19	16	24:39

➔ Oszczędzają na soli, ma maślanie jeszcze nie

Niecertyfikowani przybysze



Fot. Marta Czachorska

Strasne oszczędności wprowadziło biuro prasowe Polskiej Miedzi. Kiedyś, każdy z gości, który odważył się zjechać do kopalni, otrzymywał specjalny certyfikat zaświadcający o jego „męstwie” i – jeśli zwiedzał ZG Polkowice-Sieroszowice – dostawał również woreczek soli.

Tamte czasy najwyraźniej przeszły już do lamusa, bo na przybyszów czeka jedynie garnuszek maślanek. W ubiegłym tygodniu przekonała się o tym grupa dziennikarzy, która zwiedzała Sierpol. Starzy bywalcy kopalnianych zjazdów przecierali oczy ze zdumienia, że ich młodszych kolegów już nikt nie żegna solą i papierową pamiątką z wycieczki.

W KGHM od dawna rządzi zasada, że im chudsze lata dla firmy, tym rozrzutność władz większa. Kiedy znów koncern osiąga rekordowe zyski, jak ma to miejsce w ostatnich latach, o szczodrości i miłych gestach można zapomnieć...

HIERONIM PLECIOGA

Wiosenna metamorfoza

Jeśli jesteś w grupie wiekowej 30+ lub 40+ i chciałabyś co nieco poprawić w swoim wizerunku, weź udział w programie „Metamorfoza”. Zapraszamy portal lubin.pl, telewizja TVL ODRA oraz Instytut Zdrowia i Urody YASUMI w Legnicy.

Proponujemy m.in.: fotodmładzanie, lifting bez skalpela, liposukcję nieinwazyjną, likwidację cellulitu i inne zabiegi upiększające (szczegóły na stronie www.yasumi.pl). Wartość zabiegów wynosi 10 tysięcy złotych.

Zainteresowane panie zapraszamy na casting, który odbędzie się w Klubie pod Muzami w Centrum Kultury Muza. Lubin, 5 marca, początek o godz. 18:00. Zapraszamy.

HOROSKOP

Baran

W pracy czeka Cię spory umysłowy wysiłek i bardziej opłacać Ci się będzie mobilizacja. Jeżeli nadal się uczysz, to warto byś zaczął przygotowywać się do zbliżającego się okresu zaliczeń.

Byk

W pracy w tym tygodniu postaw na wytrwałe dążenie do celu, gdyż jest to najskuteczniejsza droga do sukcesu. Jeśli jest się wystarczająco wytrwałym, to nie ma takiej rzeczy, której nie można by osiągnąć.

Bliźnięta

W pracy być może wprowadzasz w życie jakiś projekt, lub kończysz coś, nad czym dotąd pracowałeś. Możesz być spokojny, co do tego, ponieważ Twoje działania zakończą się sukcesem.

Rak

Istnieje niebezpieczeństwo, że w pracy tydzień ten przyniesie jakieś spory i konflikty, jednak sytuacje tego typu zawsze są szansą by nauczyć się bronić siebie, swoich granic, przekonań i praw.

Lew

Tydzień ten będzie dla Ciebie wybitnie aktywnym okresem w pracy. Być może właśnie wpadłeś w pułapkę ambicji i wzięłeś na siebie zbyt dużo obowiązków.

Panna

W pracy w tym tygodniu będzie bardzo miła atmosfera. Ogólny nastrój sprzyjać będzie spotkaniom towarzyskim i biznesowym, a także nawiązywaniu nowych ciekawych znajomości.

Waga

W pracy w tym tygodniu postaw na współpracę. Jednak, aby działania w zespole dobrze się układały, powinieneś być bardziej otwarty na innych i na ich uczucia.

Skorpion

Być może zaczynasz właśnie jakiś nowy etap w swoim życiu, brak Ci jeszcze wiedzy i doświadczenia, dlatego możesz czuć się niepewnie w niektórych sytuacjach.

Strzelec

Pamiętajcie, że nie warto brać na siebie zbyt dużo, bo możecie tego wszystkiego nie udźwignąć. Zwłaszcza nie zaleca się brania na siebie odpowiedzialności za innych.

Koziorożec

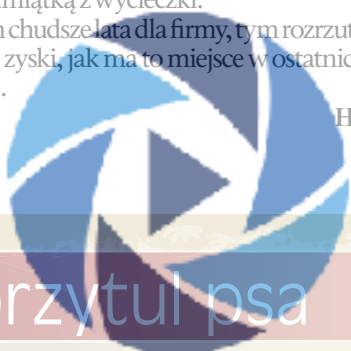
W tym tygodniu postaw na wytrwałe dążenie do celu, gdyż jest to najsukcesowniejsza droga do sukcesu. Jeśli będziesz wytrwałym, to nie ma takiej rzeczy, której nie mógłbyś osiągnąć.

Wodnik

Nadchodzący tydzień w pracy będzie wymagał od Ciebie energicznego działania by zrealizować wszystkie zadanie do których się zobowiązałeś lub sam je przed sobą postawiłeś.

Ryby

Tydzień ten będzie dla Ciebie okresem umacniania swojej pozycji. Jesteś teraz w bardzo dobrym miejscu jeśli chodzi o dalsze pięcie się w górę. Wykorzystaj swoją szansę, jaką dają ci gwiazdy.



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Do serca przytul psa



Zwierzyniec do kochania

Z ciężkim sercem dwie lubinianki zostawiły u weterynarza kilkumiesięczną suczkę, którą znalazły na Ustroniu. Choć chciały ją zatrzymać, rodzice się nie zgodzili. Piesek dołączył do czterech innych zwierzątek, które w lecznicy Animvet czekają aż ktoś zechce je przysiąć.

Około 6-, 7-miesięczna suczka błękała się w pobliżu centrum dystrybucyjnego Biedronki. Zaopiekowały się nią dwie nastolatki. Musiały jednak się z nią rozstać. – Mamy nadzieję, że znajdzie jakiś dom – mówią.

Na nowych właścicieli w lecznicy Animvet czekają oprócz suczki jeszcze cztery inne zwierzątka: trzy psiaki i kotka.

Kotka trafiła do weterynarza w poniedziałek. – Jest to srebrno-siwy mieszaniec persa z syjamek w wieku około trzech, czterech lat – mówi Angelika Janosik z lecznicy Animvet. – Kotka została znaleziona w rowie przy obwodnicy obok Małomic – dodaje.

Kotce została udzielona pomoc lekarska i teraz czuje się całkiem dobrze. Czekają na nowego właściciela.

Od jakiegoś czasu na nowy dom w lecznicy czekają też trzy psiaki – półtoraroczny samiec przypominający psa husky syberian, kilkumiesięczna suczka owczarkowata oraz nieduży samiec w łaty.

Jeśli ktoś chciałby przysiąć któreś z tych pięciu zwierzątek, proszony jest o telefoniczny kontakt z lecznicą: (76) 842-17-88, w godzinach 9-18.

MARTA CZACHORSKA